

Jawność rozprawy głównej a ochrona prawa do prywatności w procesie karnym

Radostław Koper



Oficyna

a Wolters Kluwer business

Prawo jest na naszej stronie!

**www.profinfo.pl
www.wolterskluwer.pl**

- codzienna aktualizacja
- pełna oferta
- zapowiedzi wydawnicze
- rabat na zamówienia zbiorcze
do negocjacji
- uproszczony sposób zakupu e-mailem:
zamowienia.internet@wolterskluwer.pl

Jawność rozprawy głównej a ochrona prawa do prywatności w procesie karnym

Radostław Koper



Oficyna
a Wolters Kluwer business

Warszawa 2010

Recenzent:
Prof. dr hab. Romuald Kmiecik

Wydawca:
Magdalena Przek

Redaktor prowadzący:
Adam Choiński

Opracowanie redakcyjne:
Izabela Ratusińska

Skład, łamanie:
Anna Atanaziewicz

© Copyright by
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2010

ISBN 978-83-264-0419-1
ISSN 1897-4392

Wydane przez:
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Redakcja Książek
01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a
tel. (22) 535 80 00, (22) 535 82 00
31-156 Kraków, ul. Zaczysze 7
e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl
Księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz ważniejszych skrótów	11
Akty prawne.....	11
Czasopisma.....	12
Organy orzekające	13

Rozdział I

Jawność a prywatność w procesie karnym – zagadnienia wstępne	15
1. Istota relacji jawność – prywatność	15
2. Relacja jawność – prywatność na tle podziału prawo publiczne – prawo prywatne	20
3. Relacja jawność – prywatność na tle kategoryzacji interes społeczny – interes indywidualny	22

Rozdział II

Kształt zasady jawności w procesie karnym	26
1. Jawność życia publicznego źródłem jawności procesu karnego	26
2. Konstytucjonalizacja zasady jawności	30
2.1. Jawność procesu karnego jako wartość konstytucyjna we włoskim systemie prawnym.....	30
2.2. Prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd jako uprawnienie osobiste jednostki w świetle polskiej Konstytucji	33
3. Treść zasady jawności.....	39
3.1. Uwagi wprowadzające	39
3.2. Jawność zewnętrzna a jawność wewnętrzna	42
3.2.1. Jawność zewnętrzna	42
3.2.2. Jawność wewnętrzna.....	50
3.3. Uwagi podsumowujące.....	53

Rozdział III

6

5.2.1.3. Definicja życia prywatnego	138
5.2.1.4. Życie intymne	139
5.2.2. Życie rodzinne	147
5.2.3. Tajemnica komunikowania się i nienaruszalność mieszkania	150
5.3. Aspekty prawa do prywatności	154
5.3.1. Informacje dotyczące osoby	154
5.3.2. Wizerunek osoby	161

Rozdział IV

Problem prawa do prywatności osób publicznych	165
1. Uwagi wstępne	165
2. Pojęcie osoby publicznej	166
3. Zakres ochrony prawa do prywatności osób publicznych	174

Rozdział V

Ochrona prawa do prywatności na rozprawie głównej w świetle Konstytucji	181
1. Uwagi wstępne	181
2. Konstytucyjne podstawy prawne w zakresie wzmocnienia i ograniczenia ochrony prawa do prywatności	182
3. Reguły dotyczące ochrony prawa do prywatności w świetle Konstytucji	185
3.1. Przesłanki wzmocnienia i ograniczenia ochrony prawa do prywatności	185
3.2. Granice wzmocnienia i ograniczenia ochrony prawa do prywatności	190
3.2.1. Zasada proporcjonalności	190
3.2.2. Zakaz naruszania istoty wolności lub prawa	198
4. Bezpośrednie stosowanie przepisów Konstytucji wyrażających prawo do prywatności	200

Rozdział VI

Ochrona prawa do prywatności na rozprawie głównej w świetle regulacji karno-procesowych	206
1. Implementacja definicji prawa do prywatności	206
2. Nadrzędna podstawa aksjologiczna determinująca ochronę prawa do prywatności	213

3. Jawność rozprawy głównej jako generalna determinanta ingerencji w prawo do prywatności.....	216
4. Podmiot uprawniony z tytułu prawa do prywatności.....	218
4.1. Uwagi ogólne	218
4.2. Status procesowy podmiotu prawa do prywatności.....	224
4.2.1. Pokrzywdzony	224
4.2.2. Oskarżony	225
4.2.3. Świadek.....	233
4.2.4. Pozostali uczestnicy procesowi	236
4.3. Osoby niebędące uczestnikami procesowymi.....	237
4.4. Podmiot prawa do prywatności a ujęcie przedmiotowe ochrony tego uprawnienia.....	238
5. Unormowania o charakterze „neutralnym”	239
6. Ograniczenia faktyczne jawności rozprawy głównej.....	247
7. Niejawne rozpoznanie sprawy na rozprawie głównej	253
7.1. Niejawne procedowanie na rozprawie głównej <i>ex lege</i>	253
7.1.1. Wniosek prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowanie środka zabezpieczającego	253
7.1.2. Sprawy o zniesławienie lub znieważenie.....	256
7.1.3. Odczytanie protokołu przesłuchania świadka anonimowego	259
7.2. Wyłączenie jawności rozprawy głównej	261
7.2.1. Niesamoistna ochrona prawa do prywatności.....	261
7.2.1.1. Przesłuchanie świadka zwolnionego z obowiązku zachowania tajemnicy państwowej, służbowej lub zawodowej.....	261
7.2.1.2. Przyczyny wyłączenia jawności rozprawy przewidziane w art. 360 § 1 pkt 1, 3 i § 3 k.p.k.	267
7.2.1.3. Przesłuchanie świadka koronnego.....	269
7.2.2. Samoistna ochrona prawa do prywatności.....	270
7.2.2.1. Obawa narażenia na hańbę świadka lub osoby dla niego najbliższej.....	270
7.2.2.2. Obawa obrażenia dobrych obyczajów.....	277
7.2.2.3. Uwzględnienie ważnego interesu prywatnego.....	281
7.2.2.4. Żądanie osoby, która złożyła wniosek o ściganie.....	293
7.2.3. Tryb wydania przez sąd decyzji i jej konsekwencje	298

8. Rezygnacja z rozprawy głównej na rzecz wyrokowania sądu I instancji na posiedzeniu	317
9. Uwagi podsumowujące	335

Rozdział VII

Relacjonowanie w prasie przebiegu rozprawy głównej a ochrona

prawa do prywatności	338
1. Procesowe źródła uzyskania przez dziennikarza informacji o charakterze prywatnym – uwagi wprowadzające	338
2. Rejestracja audiowizualna przebiegu rozprawy głównej	341
2.1. Zakres ingerencji w prawo do prywatności w następstwie wydania zezwolenia dotyczącego rejestracji audiowizualnej przebiegu rozprawy głównej	341
2.2. Warunki dopuszczalności rejestracji audiowizualnej przebiegu rozprawy głównej	346
2.2.1. Wyodrębnienie warunków	346
2.2.2. Istnienie uzasadnionego interesu społecznego	348
2.2.3. Brak utrudnień w prowadzeniu rozprawy	353
2.2.4. Uwzględnienie ważnego interesu uczestnika postępowania	359
3. Rozpowszechnianie informacji o charakterze prywatnym lub wizerunku w prasie w następstwie obecności dziennikarzy na jawnej rozprawie głównej	366
3.1. Istota zakazu prasowej publikacji danych osobowych lub wizerunku	366
3.2. Ograniczenia dotyczące prasowej publikacji informacji osobowych lub wizerunku w systemach prawnych niektórych państw obcych	374
3.2.1. Regulacja angielska	374
3.2.2. Regulacja włoska	377
3.3. Aspekt przedmiotowy zakazu prasowej publikacji danych osobowych lub wizerunku	381
3.4. Aspekt podmiotowy zakazu prasowej publikacji danych osobowych lub wizerunku	390
3.5. Uchylenie zakazu prasowej publikacji danych osobowych lub wizerunku	394

3.5.1. Uchylenie zakazu prasowej publikacji danych osobowych lub wizerunku na podstawie art. 13 ust. 2 i 3 p.p.....	395
3.5.1.1. Wyrażenie zgody przez uczestnika procesu karnego.....	395
3.5.1.2. Udzielenie zezwolenia przez sąd.....	397
3.5.2. Uchylenie zakazu prasowej publikacji danych osobowych lub wizerunku na podstawie przepisów innych ustaw	413
3.6. Problem skuteczności zakazu prasowej publikacji danych osobowych lub wizerunku.....	415
4. Niejawne rozpoznanie sprawy na rozprawie głównej a obecność dziennikarza.....	423

Rozdział VIII

Wnioski końcowe	428
------------------------------	------------

Bibliografia	445
---------------------------	------------

Wykaz ważniejszych skrótów

Akty prawne

- c.p.p. – Decreto del Presidente della Repubblica z dnia 22 września 1988 r. – codice di procedura penale (kodeks postępowania karnego Włoch)
- EKPC – europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)
- GVG – Gerichtsverfassungsgesetz (ustawa o ustroju sądów powszechnych w Niemczech)
- Konstytucja – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
- k.c. – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.)
- k.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
- k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.)
- k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
- k.p.k. z 1928 r. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33, poz. 313 z późn. zm.)
- k.p.k. z 1969 r. – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.)
- k.w. – ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 z późn. zm.)

MPPOiP	– Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)
n.a.	– norme di attuazione, di coordinamento e transitorie del codice di procedura penale – Decreto Legislativo z dnia 28 lipca 1989 r. (przepisy wykonawcze i przejściowe do włoskiego kodeksu postępowania karnego)
p.a.	– ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.)
p.p.	– ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.)
p.u.s.p.	– ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.)
u.d.i.p.	– ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 z późn. zm.)
u.o.d.o.	– ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.)
u.ś.k.	– ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232 z późn. zm.)

Czasopisma

Ann. UMCS	– Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska
AUL	– Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica
AUW	– Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji
CzPKiNP	– Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
DP	– Diariusz Prawniczy
Glosa PPG	– Glosa. Przegląd Prawa Gospodarczego
GSP	– Gdańskie Studia Prawnicze
KPP	– Kwartalnik Prawa Prywatnego
MI	– Miscellanea Iuridica
Mon. Pr.	– Monitor Prawniczy
NP	– Nowe Prawo
Pal.	– Palestra
PiP	– Państwo i Prawo
PPK	– Problemy Prawa Karnego

Pras. Pol.	– Prasa Polska
Prawa Człowieka	– Prawa Człowieka. Humanistyczne Zeszyty Naukowe
Probl. Praw.	– Problemy Praworządności
Prok. i Pr.	– Prokuratura i Prawo
Prz. Pol.	– Przegląd Policyjny
Prz. Sejm.	– Przegląd Sejmowy
PS	– Przegląd Sądowy
R. Pr.	– Radca Prawny
Rej.	– Rejent
RPEiS	– Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SI	– Studia Iuridica
SP	– Studia Prawnicze
WPP	– Wojskowy Przegląd Prawniczy
ZNASW	– Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych
ZNIBPS	– Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego
ZP	– Zeszyty Prasoznawcze

Organy orzekające

ETPC	– Europejski Trybunał Praw Człowieka
SA	– Sąd Apelacyjny
SN	– Sąd Najwyższy
TK	– Trybunał Konstytucyjny

Rozdział I

Jawność a prywatność w procesie karnym – zagadnienia wstępne

1. Istota relacji jawność – prywatność

Proces karny, który ma do zrealizowania dość specyficzne cele, aczkolwiek charakterystyczne tylko dla tej formy działalności, tworzy pewną zamkniętą enklawę stanowiącą zespół czynności podporządkowanych konieczności osiągnięcia tych celów. Nie toczy się jednak w próżni i izolacji społecznej, w oderwaniu od zjawisk i przemian zachodzących w otaczającej to postępowanie rzeczywistości. Jest ujęty w ciąg sformalizowanych, w większym lub mniejszym stopniu, zachowań jego uczestników, a zatem przebieg tego postępowania i jego rezultat są zawsze wynikiem ludzkiej działalności. Innymi słowy, pomimo wyraźnego i ścisłego wskazania w normach karno-procesowych nakazanych, zakazanych lub uprawnionych zachowań, zakres i sposób ich przejawiania znajduje swe źródło w określonej strukturze społecznej wykraczającej poza sferę postępowania karnego.

Do roli czynnika determinującego charakter i kształt relacji społecznych pretenduje jawność jako wartość inherentnie powiązana z funkcjonowaniem państwa i jego organów, a także z życiem jednostki, wyznaczająca pośrednio jej miejsce w społeczeństwie. Realizując dążenie do zagwarantowania przejrzystości reguł działania podmiotów reprezentujących państwo i urzeczywistniając zadanie ochrony człowieka podporządkowanego władzy tych organów, w sposób naturalny przenika do procesu karnego, uzyskując w nim cechę podstawowego atrybutu przesądzającego o modelu postępowania. Tak ukształtowana jawność stanowi immanentny element demokratycznego procesu karnego. Wskazana zależność niekoniennie będzie natomiast zasadniczym założeniem konstrukcyjnym pro-

cedury karnej w państwach opartych o autorytarny system rządzenia. Wszędzie jednak tam, gdzie jawność jest podnoszona do rangi nadrzędnego przymiotu postępowania karnego, staje się wartością co do zasady w tym postępowaniu respektowaną.

Z drugiej strony, w ramach struktury społecznej, o której wyżej mowa, nieodłącznym elementem egzystencji każdego człowieka zdaje się być prywatność. We współczesnym świecie potrzeba zachowania przez człowieka prywatności jest już faktem niewątpliwym, niewymagającym rozległego uzasadnienia. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że formułowanie pytań dotyczących sensu korzystania przez człowieka z tego dobra wiąże się ze stawianiem pytań li tylko retorycznych, zaś akcentowanie konieczności poszanowania prywatności w aspekcie postępu cywilizacyjnego oraz powszechności i uniwersalności tej potrzeby, w niektórych sytuacjach brzmi wręcz banalnie.

Do miana oczywistych pretenduje także fakt, iż prywatność – gdyby postrzegać ją kompleksowo – podlega rozpatrzeniu na wielorakich płaszczyznach: filozoficznej, psychologicznej, socjologicznej, prawnej itd. Już na tym etapie prowadzonych wywodów należy dla celów zachowania porządku terminologicznego poruszyć pewną kwestię. Mianowicie, ujęcie prywatności w ramy prawne i nadanie jej charakteru prawnego prowadzi do wyodrębnienia innej nazwy. Chodzi o prawo do prywatności oznaczające nic innego jak uprawnienie jednostki do korzystania z prywatności. Z uwagi na identyczny zakres znaczeniowy obu nazw (różnice między nimi dotyczą płaszczyzny będącej potencjalnym obszarem rozważań), w toku dalszych wywodów będą one używane zamiennie.

Nie może więc budzić zdziwienia fakt, że potrzeba zachowania prywatności jednostki w jej relacjach socjalnych nie omija procesu karnego, skoro to postępowanie jest fragmentem życia społecznego. W pełni uzasadniony trend dotyczący konieczności respektowania tej wartości w stosunkach społecznych emanuje więc także na postępowanie karne, co powoduje, że aktualizuje się kwestia poszanowania prywatności osób biorących w nim udział.

W procesie karnym prywatność można rozpatrywać w różnych aspektach i formach, tak jak zróżnicowane są przejawy wkraczania w sferę prywatną w obrębie postępowania prowadzonego na podstawie przepisów k.p.k. Prywatność może także pojawić się w kontekście innych dóbr i wartości, względem których będzie pozostawać w stosunku antynomii, ale może być też z nimi powiązana w sensie krzyżowania się zakresu ochrony lub zbieżności pełnionej roli.

Jednym ze wspomnianych aspektów jest właśnie jawność.

Bez wątpienia w każdym społeczeństwie demokratycznym struktura i funkcje postępowania karnego determinują, w sposób prawie nieunikniony, powstanie konfliktu między dwoma podstawowymi potrzebami gwarancyjnymi: zapewnieniem obywatelom dostępu do działalności związanej z wykonywaniem władzy sądowej oraz respektowaniem prywatności wszystkich, którzy występują na „scenie procesowej”¹.

Kształt relacji obu wartości w obszarze karno-procesowym jest odzwierciedleniem wzajemnego między nimi stosunku w ramach relacji społecznych. Sytuując kolizję prywatności i jawności na płaszczyźnie *in abstracto*, można powiedzieć, że oba dobra w zasadzie zawsze pozostawały w nieuchronnym konflikcie. Większa transparentność dyktowana wymogami jawności życia publicznego powoduje w tej sytuacji ograniczenia prywatności występujące jako „cena konieczna” uczynienia dostępnymi dla ogółu określonych informacji, zdarzeń, zjawisk itd. Z kolei realizacja postulatu poszanowania sfery osobistej musi skutkować relatywnym zmniejszeniem zakresu jawności, skoro łączy się z afirmacją tajemnicy, anonimowości czy chociażby izolacji, będących jednymi z wielu cech charakteryzujących prywatność.

W doktrynie niemieckiej już w latach 80. ubiegłego wieku konstатовano, że dynamika procesu zorientowanego na sprawcę przestępstwa i konstytucyjno-prawne wymogi dotyczące się humanitarnego postępowania karnego doprowadziły do sytuacji, w której ochrona praw osobistych jest uznawana za swego rodzaju zasadę przeciwną względem zasady jawności².

Fakt ten oraz zachodzące zmiany we wszystkich aspektach ludzkiej egzystencji, spotęgowane rozwojem (postępem) cywilizacyjnym, stwarzające nowe zagrożenia w kontekście możliwości swobodnej realizacji praw przysługujących jednostce, każą więc postawić kluczowe pytanie o adekwatność unormowań przyjętych w polskim ustawodawstwie karno-procesowym w zakresie potrzeby intensyfikacji ochrony prywatności. Nie chodzi zresztą w tej sytuacji wyłącznie o uwzględnienie aktualnej tendencji ogólnospołecznej związanej ze wzmoczoną ochroną praw osobistych człowieka, w tym prawa do prywatności, ale również o próbę zastanowie-

¹ O. Mazza, *Il giusto processo tutela anche la riservatezza*, Diritto penale e processo 1997, nr 9, s. 1039.

² H. Jung, *Zasada jawności w postępowaniu karnym RFN*, PPK 1988, nr 14, s. 17.

nia się, jak daleko może ulec zmianie sposób myślenia o procesie karnym jako o pewnej działalności państwowej powodującej nieustanne i częste ograniczenia wspomnianych praw, zwłaszcza gdy pojawia się realny i ostro zarysowany konflikt wartości, tak jak to ma miejsce w wypadku jawności i prywatności.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest zatem kolizja obu wskazanych dóbr, istotnych z punktu widzenia jednostki i ogółu, mających silne umocowanie konstytucyjno-prawne i prawno-międzynarodowe, rozpatrywana w ściśle określonym obszarze wyznaczonym przez przepisy prawa karnego procesowego.

Należy zaakcentować, że monografia nie zmierza do poszukiwania właściwego standardu poszanowania jawności w ramach procedury karnej. Jako ujęta w ramy zasady procesowej, jawność jest nierozzerwalnie związana z budową postępowania karnego, a w następstwie rozwoju historycznego została wręcz na trwałe wpisana w strukturę tego postępowania, zaliczając się do jego ugruntowanych składników. Nic więc dziwnego, że na ogół stosowne unormowania ustawowe zamieszczone w k.p.k. zdają się wskazywać na należytą i konsekwentną ochronę jawności w obrębie procedury karnej. Błędne byłoby jednak założenie, że odpowiednie analizy zawarte w tym opracowaniu obejmą jedynie prywatność. Wyznaczenie optymalnego poziomu respektowania tego dobra w zderzeniu z jawnością wymaga wszelako odniesienia do zasady wyrażającej drugą z wymienionych wartości, a zatem rozpatrywania jawności na różnych płaszczyznach i w różnych aspektach, pamiętając wszelako, że punkt ciężkości spoczywa w poszukiwaniu regulacji prawnych chroniących prywatność. Rzecz dotyczy się odnalezienia rozwiązań, które w należyty sposób chroniłyby prywatność nawet za cenę ewentualnego ograniczenia jawności, oczywiście pod warunkiem zgodności takich uregulowań z Konstytucją. Ocena zakresu poszanowania sfery prywatnej, także na płaszczyźnie konstytucyjnej, powinna również dotyczyć istniejących unormowań jurydycznych gwarantujących jawność rozprawy w procesie karnym, ale wkraczających w obszar prywatności.

Wymaga wyeksponowania okoliczność, że sygnalizowany konflikt zostaje ograniczony do skonkretyzowanej, ale bardzo znamiennej i złożonej relacji, dla której punkt odniesienia zawiera się w prowadzeniu rozprawy głównej. Istotne znaczenie jawności uwypukla bowiem ten jej wymiar, który nadaje rozprawie głównej cechę otwartości na środowisko zewnętrzne wobec procesu karnego i kreujący dostępność rozprawy dla podmiotów

nienależących do grupy uczestników procesowych, w tym także dla opinii publicznej. Wywody będą więc dotyczyć ochrony prywatności w związku z jawnością najważniejszego etapu procedury karnej, będącego punktem kulminacyjnym postępowania karnego.

Skoncentrowanie wywodów na poszanowaniu prywatności pod kątem jawności rozprawy głównej powoduje, że poza zakresem niniejszych rozważań znajdują się inne ingerencje w sferę prywatną na gruncie procesu karnego. Tematyka tytułowa nie obejmuje chociażby przeprowadzenia przeszukania (art. 219 i n. k.p.k.), zarządzenia podsłuchu (art. 237 i n. k.p.k.), czy kontroli korespondencji i przesyłki (art. 218 k.p.k.). Wprawdzie informacje uzyskane w ten sposób stanowią wiedzę znaną organom postępowania, podlegającą następnie uzewnętrznieniu na rozprawie, niemniej jednak ujawnienie stosownych protokołów w toku rozprawy jest konsekwencją procesową zastosowania wymienionych środków przymusu, a zatem ich istota, cel czy tryb dokonania wymkają się rozważaniom objętym zakresem opracowania.

Ryzykowna byłaby próba swoistej licytacji zmierzającej do sprecyzowania, które z przejawów ingerencji w prywatność charakteryzuje wyższy stopień dolegliwości: jawność rozprawy czy wspomniane środki przymusu. Przeszukanie i podsłuch należą do typowych wręcz sposobów ograniczenia ściśle osobistego fragmentu życia jednostki: wkraczając w sfery z natury tajemne i niedostępne związane bezpośrednio z osobą człowieka, niosą za sobą duży ładunek intensywności naruszenia prywatności. Z pewnością trudno sformułować zasadniczo odmienny wniosek w wypadku prowadzenia rozprawy w warunkach jawności: fakt ten może być dotkliwym środkiem stosownej ingerencji, biorąc w szczególności pod uwagę ujawnienie informacji z życia prywatnego uczestników procedury karnej wobec potencjalnie bardzo szerokiego kręgu jednostek (wobec publiczności obecnej w sali rozpraw lub nawet w stosunku do nieograniczonej liczby osób, które zapoznają się z takimi wiadomościami w materiałach prasowych autorstwa dziennikarzy relacjonujących przebieg postępowania karnego), co może implikować wystąpienie po stronie tych uczestników szkód (krzywd) emocjonalnych. W każdym razie generalna okoliczność łącząca się z upublicznieniem wspomnianych informacji uzasadnia słuszność tezy o jaskrawym i wysoce intensywnym naruszeniu prywatności w następstwie jawności rozprawy głównej.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy zauważyć, że dalsze wywody będą oscylować wokół dwóch wartości, na które można

spoglądać dwojako. Rozpatrywane z osobna stanowią określone nazwy, przynależąc do kategorii wyróżniających się w dużej mierze ogólnością. Jeśli jednak znajdują się w stanie interferencji, wymagają uszczegółowienia w celu rozstrzygnięcia zachodzącego między nimi konfliktu, a tym samym tracą wtedy charakter abstrakcyjnych terminów językowych.

2. Relacja jawność – prywatność na tle podziału prawo publiczne – prawo prywatne

Ponieważ prywatność ma korzenie wyraźnie cywilistyczne, jest „importowana” z prawa prywatnego na grunt procesu karnego. *Prima facie* relacja obu wartości w szerszym i ogólnym jednocześnie kontekście wpisuje się w relację stanowiącą wzajemne odniesienie prawa publicznego i prawa prywatnego.

Dla porządku wypada wpięrow przypominieć o istocie rozpowszechnionego podziału przepisów prawnych na przepisy prawa publicznego i prawa prywatnego. Wskazane rozróżnienie sięga korzeniami czasów starożytnych i należy wprowadzić do naszej tradycji prawnej, ale odwołanie się do tradycji musi być ostrożne z uwagi na zmienność nazw w różnych etapach historycznego rozwoju³. Abstrahując od szczegółowego omawiania definicji obu przeciwstawianych sobie sformułowań oraz kryteriów decydujących o dokonaniu takiego podziału⁴, należy zauważyć, że stosunkowo najbardziej wymiernym kryterium jest zestawienie równości i władztwa (zwierzchnictwa). Stosunki prawa prywatnego zakładają równość stron. Innymi słowy, opierają się na fundamentalnej w tym wypadku zasadzie równości podmiotów, przy czym chodzi tutaj o parytet wzajemny skutkujący współrzędnością jednostek⁵. Okolicznością kwalifikującą uznanie danego stosunku za publiczno-prawny jest natomiast brak równorzędności

³ Na co wyraźnie zwraca się uwagę w piśmiennictwie włoskim: C.M. Bianca, *Diritto civile. La norma giuridica – I soggetti*, t. I, Milano 1990, s. 37; F. Galgano, *Diritto civile e commerciale, Le categorie generali. Le persone. La proprietà*, t. I, Padova 2004, s. 17.

⁴ W kwestii kryteriów rozgraniczających prawo publiczne i prawo prywatne zob. np. J. Łętowski, *Administracja. Prawo. Orzecznictwo sądowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 123 i n.; M. Furtek, *O prawie publicznym i prywatnym. Na marginesie Wstępu do teorii prawa cywilnego Andrzeja Stelmachowskiego*, Zeszyty Naukowe KUL 1987, nr 1, s. 32–38; A. Mednis, *Prawo do prywatności a interes publiczny*, Kraków 2006, s. 21–24.

⁵ C.M. Bianca, *Diritto civile...*, s. 40; W. Łączkowski, *Ustrojowe podstawy prawa publicznego* (w: S. Fundowicz (red.), *Studia z prawa publicznego*, t. I, Lublin 1999, s. 15.

obu podmiotów, ergo nadrzędność jednego z nich przejawiająca się w możliwości wykonywania stosownego władztwa nad drugim podmiotem i stosowaniu z tego tytułu środków przymusu.

Pomijając trudności w rozróżnieniu prawa publicznego i prawa prywatnego oraz pewną konwencjonalność tego podziału, należy zauważyć, że rozpatrywanie w tym kontekście konfliktu jawności i prywatności jest realne tylko w dość ogólnym wymiarze oderwanym od uwarunkowań postępowania karnego. Twierdzenie o ścieraniu się w tym postępowaniu dwóch zgeneralizowanych działów prawa byłoby niedorzecznością. Proces karny jest oparty na władztwie i podporządkowaniu egzekwowanym przez organy prowadzące postępowanie – przynależy do dziedziny prawa publicznego.

Z punktu widzenia problematyki określonej tytułem opracowania, nie odgrywa żadnej roli obserwowane od jakiegoś czasu zjawisko prywatyzacji prawa publicznego⁶. Najogólniej mówiąc, oznacza to korzystanie z konstrukcji prywatno-prawnych dla realizacji zadań publicznych szeroko ujmowanych w kategoriach zadań samego państwa⁷. Tymczasem przyznanie jednostce w procesie karnym skutecznej możliwości domagania się poszanowania swej sfery osobistej nie może być uznane za przejaw prywatyzacji tego postępowania, gdyż zwiększenie ochrony prywatności w ramach procedury unormowanej w k.p.k. stanowi wyraz odmiennego w swej istocie zjawiska związanego z poszanowaniem dóbr osobistych. Wartości te emanują z dziedziny prawa cywilnego na wszystkie inne gałęzie prawa, implikując konieczność ich ochrony w wymiarze systemowym.

⁶ Na temat tego zjawiska, a także tzw. publicyzacji prawa prywatnego np. M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu społecznego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1986, s. 188; M. Furtek, *O prawie publicznym i prywatnym...*, s. 49–50; A. Żurawik, *Problem publicyzacji prawa prywatnego w kontekście ustrojowym*, PiP 2010, nr 5, s. 32–41.

⁷ Pojęcie prywatyzacji zadań publicznych obejmuje zbiorczo te rozwiązania prawne, które polegają na odstępowaniu od wykonywania zadań przez podmioty prawa publicznego, albo przez zmianę cech podmiotu wykonującego zadania, albo poprzez zmianę formy ich realizacji, a także w wyniku modyfikacji charakteru stosunków łączących podmioty wykonujące zadania z obywatelami. Na ten temat np. S. Biernat, *Prywatyzacja zadań publicznych. Problematyka prawna*, Warszawa–Kraków 1997, s. 25–26; L. Zacharko – wskazująca ponadto na odnośnienie kwestii prywatyzacji zadań publicznych do organów samorządu terytorialnego, też zob., *Prywatyzacja zadań publicznych gminy. Studium administracyjnoprawne*, Katowice 2000, s. 18; M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu...*, s. 188. Por. rozważania M. Rogackiej-Rzewnickiej poświęcone zjawisku przenikania do procesu karnego rozwiązań o charakterze prywatnoprawnym w ujęciu historycznym oraz w aspekcie koncepcji celu tego postępowania, M. Rogacka-Rzewnicka, *O zjawisku „prywatyzacji” („cywilizacji”) prawa karnego w świetle koncepcji celu postępowania karnego. Krótki rys historycznoprawny*, Prok. i Pr. 2010, nr 1–2, s. 235 i n.

Pomimo zatem prywatno-prawnego rodowodu nazwy „prywatność”, zagadnienie respektowania tego dobra aktualizuje się również, wcale nie w minimalnym zakresie, w innych uwarunkowaniach związanych z realizacją przez organy państwowe ważkich zadań publicznych. Uregulowanie kwestii poszanowania tej wartości w procesie karnym nie skutkuje natomiast zmianą co do charakteru stosownej regulacji – w dalszym ciągu występują cechy typowe dla stosunku prawa publicznego.

3. Relacja jawność – prywatność na tle kategoryzacji interes społeczny – interes indywidualny

Inną odstonę relacji jawności i prywatności oddaje kolizja interesów: społecznego i indywidualnego. Zdefiniowanie tego drugiego z interesów nie naraża na ogół większych trudności – można by rzec, że dotyczy korzyści oddziałujących w sferze sytuacji prawnej konkretnej osoby. O wiele bardziej skomplikowana i złożona jest kwestia określenia interesu społecznego.

Należy w pierwszej kolejności zauważyć, że nie do końca jasne jest wzajemne odniesienie nazw: interes społeczny – interes publiczny. Nie bez pewnych wątpliwości trzeba przyjąć, że stanowią one synonimy⁸, a posługiwanie się pierwszym ze wskazanych sformułowań bardziej odpowiada językowi współczesnego ustawodawstwa, w tym także karnego⁹.

Wyodrębnienie określenia „interes społeczny” jako bardziej adekwatnego nie niweluje bynajmniej trudności związanych z ustaleniem jego zakresu znaczeniowego. To typowe sformułowanie nieostre, charakteryzujące się dużym stopniem intuicyjności w ocenie jego istnienia¹⁰. Z pewnością

⁸ Podobnie np. M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu...*, s. 28, 40, 45; A. Mednis, *Prawo do prywatności a interes...*, s. 29; W. Daszkiewicz, *Przedstawiciel społeczny w procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 107; A. Wierciński, *Przedstawiciel społeczny w polskim procesie karnym*, Poznań 1978, s. 39. Według M. Lipczyńskiej, określenie odwołujące się do interesu społecznego jest szersze, zob. teź, *Oskarżenie prywatne*, Warszawa 1977, s. 60. Aprobata stanowiska zakładającego tożsamość znaczeniową obu nazw nie jest pozbawiona różnych wątpliwości w tej materii, ale ramy opracowania nie pozwalają na szersze rozwinięcie tego wątku.

⁹ Tak M. Lipczyńska, *Oskarżenie...*, s. 60; K. Marszał, *Ingerencja prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskargowych w polskim procesie karnym*, Warszawa 1980, s. 25.

¹⁰ M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu...*, s. 28; A. Wierciński, *Przedstawiciel społeczny...*, s. 38; P. Hadrych, *Warunki dopuszczenia przedstawiciela społecznego do udziału w postępowaniu sądowym*, Prok. i Pr. 2002, nr 2, s. 61.

cią nie jest wynikiem zsumowania interesów indywidualnych¹¹. Próba połączenia różnych interesów poszczególnych jednostek ludzkich w jedną koherentną całość uosabiającą zbieżność dążeń i celów niekoniecznie może dać pożądane rezultaty, zwłaszcza w grupach o wieloaspektowej dyferencjacji. Interes społeczny nie dotyczy też państwa i jego organów, gdyż stałby się narzędziem w realizacji zamierzeń osób sprawujących władzę. Omawiane wyrażenie językowe oznacza zatem korzyść adresowaną do całego społeczeństwa lub przynajmniej jego dużej części, związaną z zaspokajaniem uzasadnionych potrzeb społeczności na różnych niwach.

Można zaryzykować stwierdzenie, że w przestrzeni prawnej wyrażenie to ma charakter uniwersalny, spotykamy je bowiem niemal we wszystkich dziedzinach prawa. Problem w tym, że w każdej z nich przedstawiona definicja ogólna będzie zasadniczo konkretyzowana nieco inaczej, a i nie zawsze w sposób jednolity, z uwagi na wielość sytuacji wiązanych niekiedy z analizowanym terminem językowym. Interes społeczny nie funkcjonuje więc *de facto* jako kategoria stała¹², wręcz przeciwnie: jest nazwą zmienną i względną wymagającą wypełnienia w poszczególnych sytuacjach konkretną treścią będącą wypadkową uwzględnienia występujących okoliczności. Zaletą odwoływania się przez organ stosujący prawo do kategorii o tak nakreślonych cechach jest luz decyzyjny stwarzający temu organowi pewien poziom swobody podczas orzekania. Ujemną stroną stosowania tego typu określeń dalece nieostrych są natomiast trudności w uznaniu konkretnych sytuacji za równoważne zaistnieniu interesu społecznego. Niewątpliwie za takim sformułowaniem kryje się określony system aksjologiczny uzasadniający konieczność powołania się na wartości powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

Interes społeczny i indywidualny reprezentują zatem wartości, które niekoniecznie muszą wzajemnie pozostawać w stanie antynomii, a tym samym sprzeczność obu interesów nie jest jedyną determinantą rodzaju łączącego je stosunku. Trafnie M. Wyrzykowski nazywa tę relację ambiwalentną¹³. Oznacza to, że możliwa jest harmonizacja obydwu interesów, aby pełniły względem siebie funkcję komplementarną. Innymi słowy, w interesie ogółu może leżeć dbałość o prawa jednostek, zaś chroniąc interes indywidualny poszczególnych podmiotów chroni się także dobro wspólne.

¹¹ M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu...*, s. 32; A. Mednis, *Prawo do prywatności a interes...*, s. 29. Odmienne B. Kunicka-Michalska, *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 81.

¹² J. Łętowski, *Administracja...*, s. 121; M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu...*, s. 45.

¹³ M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu...*, s. 34.

Zwraca się uwagę w piśmiennictwie, że w konstrukcji demokratycznego państwa interes społeczny nie oznacza li tylko ochrony zbiorowości, lecz także poszanowanie praw i wolności obywatelskich¹⁴. Trudno tej konstatacji odmówić racji, skoro stopień respektowania praw człowieka stanowi niezwykle istotny probierz oceny zakresu ugruntowania struktur demokratycznych, a poza tym wprowadzanie do ustawodawstwa mechanizmów chroniących te uprawnienia jest wyrazem szeroko pojmowanej potrzeby ogólnospołecznej – ich poszanowanie to czynnik utrwalający w pewnym sensie więzi międzyludzkie. Z drugiej jednak strony osiągnięcie stanu koordynacji interesu społecznego i indywidualnego wydaje się być modelem pożądanym, ale w wielu wypadkach niemożliwym do realizacji ze względu na naturalny dysonans spowodowany oddziaływaniem obu niezgodnych wzajemnie interesów, a przez to jest celem trochę wyidealizowanym.

Proces karny stanowi arenę, na której ścierają się rozmaite interesy wykazujące daleko idące zróżnicowanie konfiguracji i układów. Bardzo ogólny podział w stylu: interes społeczny – interes indywidualny doznaje w tym wypadku konkretyzacji i skomplikowania zarazem, biorąc pod uwagę złożoność struktury postępowania karnego, odznaczającej się koniecznością realizacji interesu wymiaru sprawiedliwości i jednocześnie interesów jednostkowych poszczególnych uczestników procesu zajmujących na dodatek niejednakowe (zwłaszcza w aspekcie materialno-prawnym) pozycje w tym postępowaniu, a w niektórych sytuacjach jeszcze interesu prasy dopuszczonej do udziału w nim i w konsekwencji tego faktu także interesu opinii publicznej. Koincydencja wskazanych interesów wymusza w sposób z reguły nieuchronny ich wzajemny konflikt. Z całą mocą trzeba však podkreślić, że interes społeczny i indywidualny nie muszą zawsze w postępowaniu karnym tworzyć stanu wzajemnego wyłączenia się, ponieważ przykładowo osiągnięcie pierwszego z tych interesów może się odbywać poprzez ochronę drugiego z nich (np. przez ochronę praw oskarżonego lub pokrzywdzonego)¹⁵. Ukształtowanie procedury karnej wymaga więc odpowiedniego zrównoważenia tych wszystkich interesów, podporządkowanego realizacji naczelnego celu procesu.

¹⁴ K. Zgryzek, *Konflikt interesów publicznego i prywatnego a publiczność rozpraw w procesie karnym*, PPK 1991, nr 17, s. 66; A. Mednis, *Prawo do prywatności a interes...*, s. 260 oraz A. Ashworth oraz M. Redmayne, którzy podkreślają, że w ramach interesu publicznego prawa jednostki tylko pozornie nie mają żadnego udziału, zob. tychże, *The Criminal Process*, Oxford 2005, s. 41.

¹⁵ W. Daszkiewicz, *Przedstawiciel społeczny...*, s. 108.

Relacja prywatności i jawności na gruncie karno-procesowym, jako przejaw zetknięcia się interesu indywidualnego i społecznego, powinna prowadzić się do właściwego zbilansowania obu dóbr. Kierunkiem stosownego działania byłoby poszukiwanie słusznej równowagi między interesem ogólnym wspólnoty a interesem jednostki¹⁶. Działanie tego rodzaju może wszakże dotyczyć struktury bardziej skomplikowanej i niejednoznacznej. Prywatność zdaje się ochraniać dobro jednostkowe w sposób dominujący, a nadto jest mocno problematyczne, czy można mówić o bezwzględnym prymacie ochrony interesu społecznego ze strony jawności.

Należy pamiętać, że rozstrzygnięcie sytuacji kolizyjnych tego typu nie nosi znamion działania abstrakcyjnego, lecz odnosi się do regulacji określonego problemu czy kwestii i dlatego w takim zakresie powinno być brane pod uwagę. Nie da się ukryć, że warunkiem poprawnego rozwikłania rozpatrywanego konfliktu dóbr jest uprzednie ogólne scharakteryzowanie każdego z nich z osobna oraz odrębne omówienie ich miejsca i roli w systemie prawnym. W pierwszej kolejności przedmiotem tak naszkicowanego zamierzenia badawczego należy uczynić jawność, gdyż w sensie genetycznym i historycznym wcześniej (w porównaniu z prywatnością) doszło do wykrystalizowania tego dobra w systemie społeczno-prawnym, zaś odpowiednie dalsze analizy dotyczyć będą prywatności.

¹⁶ Teza ETPC wypowiedziana przy okazji wykładni art. 8 EKPC, przytoczona przez T. Jasudowicza, *Orzecznictwo strasburskie. Zbiór orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1990–1997*, t. II, Toruń 1998, s. 547. W podobnym duchu: Z. Husak, *Ingerencja w sferę prywatności uzasadniona interesem społecznym* (w:) A. Balicki, T. Guz, W. Lis (red.), *Środki przekazu. Informacja czy manipulacja*, Lublin 2008, s. 151–152.

Rozdział II

Kształt zasady jawności w procesie karnym

1. Jawność życia publicznego źródłem jawności procesu karnego

Jawność jako uniwersalna kategoria znaczeniowa, obejmująca swym zasięgiem rozmaite sfery działalności człowieka, może być w sensie najogólniejszym definiowana poprzez odwołanie się do określeń przyjętych w języku polskim.

Pojęcie jawności – według słownika języka polskiego – oznacza dokonywanie czegoś w sposób jawny, tzn. powszechnie widoczny i powszechnie znany, wiadomy, niemaskujący się, nieukrywany, publiczny, wyraźny, oczywisty; pod wskazanym pojęciem mieści się także brak tajności, nieukrywanie czegoś, dostępność dla ogółu, szczerość, otwartość¹⁷. W celu ściślejszego podkreślenia istoty i znaczenia jawności, zasadne jest zestawienie analizowanego terminu z tajnością. W myśl definicji językowej tajny to: 1) utrzymywany, odbywający się, działający w tajemnicy, niepodany do wiadomości publicznej, poufny, niejawny; 2) głęboko ukryty, nikomu nieznan, utajony, skryty¹⁸.

Jawność powoduje więc odsłonięcie określonej rzeczywistości związanej z danym podmiotem (podmiotami) dla innych, podczas gdy tajność kreuje pewien rodzaj tajemnicy wykluczający z natury rzeczy możliwość poznania poszczególnych faktów, zjawisk, procesów itd. Upraszczając problem: tajność jest równoznaczna z rezygnacją z jawności i *vice versa*. Obie nazwy (przynajmniej na płaszczyźnie oderwanej od postępowania karne-

¹⁷ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1978, s. 828.

¹⁸ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 1981, s. 473.

go) pozostają względem siebie w stanie antynomii. Wyrazisty charakter łączącej je relacji sprawia, że naturalnym wyznacznikiem staje się w tym wypadku alternatywa rozłączna przesądzająca o braku jakichkolwiek rozwiązań pośrednich dopuszczających jawność i tajność zarazem w odniesieniu do konkretnej okoliczności będącej przedmiotem badania, analizy czy osądu. Niewykluczone jest natomiast nadanie rzeczywistości rozpatrywanej *in concreto* w szerszym wymiarze charakteru mieszanego, w wyniku ujawnienia pewnych składających się na nią faktów z jednoczesnym utajnieniem innych okoliczności i zdarzeń. Towarzyszy temu zastosowanie klasycznej reguły proporcjonalnego działania, którą można opisać w sposób następujący: tak jak poszerzenie sfery dostępności i otwartości musi iść w parze z odpowiadającym mu relatywnym zawężeniem obszaru objętego tajemnicą, tak zwiększenie zakresu tajności powoduje stosowny ubytek po stronie jawności.

Stosunek jawności i tajności nie przypomina zatem relacji pozytywu i negatywu¹⁹, skoro różnorodne motywy o niejednoznacznej naturze mogą uzasadniać uznanie prymatu jednego albo drugiego ze skonstrastowanych wyrażen. Nie sposób wszakże oprzeć się wrażeniu, że większa jest na ogół waga argumentów przemawiających za dominacją jawności, i o wiele bardziej korzystniejsze skutki, zwłaszcza w wymiarze ogólnospołecznym, wywiera odrzucenie tajności jako reguły postępowania. Ograniczenie się do powyższego stwierdzenia byłoby jednak obciążone istotnym błędem, gdyż z łatwością można wyobrazić sobie sytuacje, w których jawność jest nie tyle niewskazana, co wręcz niepożądana, wywołując ujemne następstwa w różnych dziedzinach. Nie istnieje zatem bezwzględna jawność, tak jak nieuprawniona byłaby absolutna tajność, chociaż zestawienie obydwu sformułowań daje niejako przewagę pierwszemu z nich.

Wylaniają się w rezultacie dwa kierunki eksplikacji istoty terminu „jawność”. Z jednej strony byłby to sposób postępowania charakteryzujący się otwarciem na inne osoby tworzące pewien ogół. Drugie podejście uwypuklałoby cechę relacji interpersonalnych czyniącą wzajemną komunikację danych podmiotów bardziej ścisłą. Obie możliwości znaczeniowe reprezentują dwie strony tego samego zjawiska związanego z otwartością rodzącą określoną dostępność. Nie są bynajmniej tożsame – różni je krąg osób, na rzecz których następuje ujawnienie informacji, zdarzeń, faktów oraz

¹⁹ T. Górczyńska, *Prawo do informacji i zasada jawności administracyjnej*. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego, Kraków 1999, s. 22.

charakter relacji na tle stosunków społecznych. W pierwszym wypadku chodzi o nieograniczony liczbowo i bliżej nieskonkretyzowany zbiór osób albo grupę podmiotów będących stroną stosunku o wyrażnie publicznym odniesieniu. Druga zaś sytuacja dotyczy możliwych do określenia osób połączonych więzami tworzącymi stosunki usytuowane w pewnej strukturze społecznej, ale pozbawione znaczenia dla sfery publicznej, rozgrywające się poza nią.

Nie trzeba szeroko dowodzić, że ranga wartości, jaką jest jawność, uwidacznia się przede wszystkim w pierwszej ze wskazanych wyżej sytuacji. Dla niej należy wszak zarezerwować prymarny aspekt analizowanego określenia nazywany jawnością życia publicznego.

W warunkach polskich doświadczeń można mówić o swoistej karierze tego sformułowania, usprawiedliwionej potrzebą jego wyeksponowania i należytego zaakcentowania w kontekście demokratyzacji implikującej przemiany i przeobrażenia społeczne. Pod pojęciem jawności życia publicznego należy rozumieć przybierające różne formy otwarcie dla ogółu działań podejmowanych przez organy władzy publicznej, inne organy państwowe, samorządu terytorialnego²⁰ lub w ogóle przez podmioty, których aktywność posiada odbicie publiczne, czyli wywołuje skutki istotne z punktu widzenia funkcjonowania całego społeczeństwa lub określonych jego grup. Niezależnie od tego, jakie będziemy wskazywać racje podnoszące to pojęcie do rangi jednego z centralnych punktów porządku demokratycznego, jawność jawi się w tej sytuacji jako generalna zasada, która konkretyzuje się przez szerszą widoczność organów władzy²¹ lub podmiotów prowadzących działalność publiczną rzutującą na relacje społeczne.

Jest rzeczą oczywistą, że tak wyodrębniona jawność stanowi element przenikający wspomniane relacje, dotykając różnych dziedzin życia. Aspekty: ekonomiczny, socjalny, polityczny jawności²² tworzą dość ogólny zakres tego określenia, podlegając rozpoznaniu w warunkach bardziej uszczegółowionych. W każdym razie jawność, jako efekt historycznego rozwoju i wynalazek postępu cywilizacyjnego, nie należy do klasy kategorii typowych tylko dla jednego rodzaju nauk, a w obrębie dyscyplin prawnych trudno wskazać tę, którą można by uznać za pierwotną podstawę ujęcia tej wartości w ramy odrębnej zasady jurydycznej oddziałującej na inne działy prawa.

²⁰ W kwestii jawności działania organów samorządu terytorialnego zob. np. B. Dolnicki, *Zasady jawności i dostępu do informacji publicznej w ustawach samorządowych*, MI 2004, nr 4, s. 164–169.

²¹ M. Bonetti, *Riservatezza e processo penale*, Milano 2003, s. 174.

²² T. Górzyńska, *Prawo do informacji...*, s. 31.

Wyszczególnione okoliczności nadają nazwie „jawność życia publicznego” charakter powszechny, co z kolei nie pozostaje bez wpływu na sposób jej potraktowania w tekstach aktów prawnych. Jawność w aspekcie życia publicznego przestała być terminem językowym funkcjonującym w potocznym obiegu, ulegając wyraźnej normatywizacji. Przepis art. 1 p.p., w którym to przepisie dostrzeżono w urzeczywistnianiu tak pojmowanej jawności sens działalności prasy, to przykład omawianej sytuacji.

Szczególny aspekt otwartości sfery publicznej stanowi jawność prawa. Akcentuje się w literaturze, że wskazane pojęcie oznacza udostępnienie odpowiednich informacji podmiotom, w których indywidualne interesy i uprawnienia wkraczają przepisy oraz uczestnictwo w rządzeniu, przy czym tak pojmowana jawność prawa obejmuje trzy zakresy połączone brakiem tajności: 1) tworzenie prawa, 2) obowiązywanie prawa (komunikat o jego obowiązywaniu i o treści norm), 3) stosowanie prawa²³.

Złożoność sformułowania „jawność prawa” jest konsekwencją odmiennego w swej istocie charakteru czynności podejmowanych w celu udostępnienia tej sfery działalności człowieka oraz kilkuetapowości procesu jurydyzacji. W każdym razie dopuszczenie przedstawicieli społeczeństwa do sprawowania władzy aktualizuje się tylko w wypadku tworzenia i stosowania prawa. Udział reprezentantów społeczeństwa w wykonywaniu władzy, będąc uzależnionym od spełnienia ścisłych i daleko idących rygorów formalnych lub podlegając niejakiemu odformalizowaniu powodującemu szerszą dostępność, stanowi w każdym razie przejaw realizowania funkcji partycypacyjnej²⁴ jawności życia publicznego. Mamy w tym wypadku do czynienia z bardzo specyficzną formą udostępnienia określonej rzeczywistości; formą będącą jednocześnie przejawem silnych tendencji demokratyzacyjnych życia społecznego, choć nie da się ukryć, że rodzaj uczestnictwa oraz jego zakres rzutują znacząco na stopień intensywności występowania tych tendencji.

W kontekście prowadzonych wywodów najważniejsza rola przypada, rzecz jasna, partycypacji obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych poprzez dostęp do publicznie odbywanych rozpraw. Ważkie uzasadnienie aksjologiczne tego przejawu dostępności zewnętrznej implikuje z reguły potrzebę jego odrębnego podkreślenia w konstytucji.

²³ J. Jabłońska-Bonca, M. Zieliński, *Aspekty jawności prawa*, RPEiS 1988, nr 3, s. 33, 41.

²⁴ Nazwa podana za T. Górzyńską, *Prawo do informacji...*, s. 29.

2. Konstytucjonalizacja zasady jawności

2.1. Jawność procesu karnego jako wartość konstytucyjna we włoskim systemie prawnym

Projektując tekst konstytucji, włoski ustrojodawca stanął przed problemem ewentualnego zadekretowania w niej zasady jawnego sprawowania wymiaru sprawiedliwości. W ostatecznej i obowiązującej wersji włoskiej konstytucji jawność rozprawy w procesie karnym nie została *explicite* przewidziana.

Znacząca relewantność zasady jawności z punktu widzenia prawidłowego wykonywania władzy sądowej sprawiła, że poszukiwanie konstytucyjnych źródeł wspomnianej zasady stało się zadaniem tyleż realnym, co niezbędnym. Trudu tego podjął się przede wszystkim włoski Trybunał Konstytucyjny. Wskazany organ jednak w sposób bardzo ostrożny uznał w pełni wartość konstytucyjną zasady jawności jako formuły dorozumianej – możliwej do uzyskania drogą indukcji z jednego lub większej liczby przepisów ustawy zasadniczej²⁵.

Pierwszą próbę konstytucyjnej legitymizacji omawianej zasady włoski TK podjął w jednym z wyroków wydanych w 1965 r., stwierdzając wówczas co następuje: „Jawność rozprawy jest rękonią wymiaru sprawiedliwości, jako środek oddalający podejrzenia o stronniczość, a normy określające sytuacje chroniące rozmaite interesy, muszą respektować ideę prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – najwyższego dobra Państwa gwarantowanego także w Konstytucji”²⁶. Nietrudno zauważyć, że włoski Trybunał Konstytucyjny ukierunkował stosowną eksplorację na płaszczyznę obejmującą uzasadnienie obowiązywania zasady jawności, czy w ogóle przyczyny akcentujące jej ważność w porządku prawnym. To naturalna wręcz droga postępowania zważywszy na fakt, że każda konstytucja stanowi wyraz określonych założeń aksjologicznych determinujących jej charakter jako aktu programowo-społecznego, a występowanie licznych klauzul charakteryzujących się dużą ogólnością stwarza możliwość objęcia

²⁵ M. Ciappi, *Pubblicità (principio della)*, Digesto delle Discipline Penalistiche 1995, nr 10, s. 455.

²⁶ Tamże; G.P. Voena, *Mezzi audiovisivi e pubblicità delle udienze penali*, Milano 1984, s. 125, 126; A. Melchionda (w:) M. Chiavario (red.), *Commento al nuovo codice di procedura penale. La normativa complementare*, t. I – Norme di attuazione, Torino 1992, s. 561.

ich znaczeniem wartości niewypowiedzianych wprost w konstytucji, korepondujących z *ratio* i zawartością treściową danych przepisów (klauzul).

Zbliżoną, aczkolwiek bardziej pogłębioną, metodę poszukiwań włoski Trybunał Konstytucyjny zastosował w innych orzeczeniach. W wyroku nr 12 z 1971 r. sprecyzował, że choć zasada jawności procesowej nie wynika *expressis verbis* z konstytucji, należy uznać, że jest pośrednio skonstytucjonalizowana w takim zakresie, w jakim jest wspólnotna względem zasad, do których wymiar sprawiedliwości w porządku demokratycznym opartym o suwerenność narodu musi się dostosować, ponieważ zwierzchnictwo społeczeństwa odnajduje swą podstawę w realizacji przez sądy ich głównej i naczelnej funkcji²⁷. W kolejnych judykatach włoski TK podtrzymał powyższą tezę²⁸.

Myśli wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny zostały uzupełnione poglądami zaprezentowanymi w piśmiennictwie Włoch. Pomimo że doktryna tego kraju uznaje niemalże jednomyślnie jawność procesową za wartość konstytucyjną²⁹, niejednakowo rozłożyły się akcenty w przedmiocie wskazania normatywnej podstawy stanowiącej konstytucyjną matrycę zasady jawności.

Nie brakuje głosów, według których wspomniana zasada jest wyprowadzana z konstytucyjnej wolności wyrażania myśli³⁰ (art. 21 ust. 1 włoskiej konstytucji). Takie ujęcie oddaje wszakże w sposób niepełny istotę jawności w procesie karnym, gdyż jest adekwatne tylko w aspekcie relacjonowania w prasie przebiegu udostępnionej dla ogółu rozprawy.

Wniosku o doniosłości konstytucyjnej jawności rozprawy nie można nadto wysnuć z treści art. 102 ust. 3 konstytucji Włoch³¹. Powołana norma stanowi, że prawo określa przypadki i formy bezpośredniego udziału narodu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Oczywiście jest, że uczestnictwo poszczególnych osób spośród społeczeństwa w publicznie odbywanej rozprawie nie może aspirować do miana sytuacji tworzących jego bezpośredni udział w wykonywaniu podstawowej funkcji sądów.

Niektórzy autorzy koncentrowali swą uwagę na treści art. 111 ust. 1 konstytucji Włoch. W myśl powołanej normy, sądownictwo urzeczywistnia

²⁷ G.P. Voena, *Mezzi audiovisivi...*, s. 127; M. Ciappi, *Publicità...*, s. 456; D. Manzione (w:) M. Chiavario (red.), *Commento al nuovo codice di procedura penale*, t. V, Torino 1991, s. 59–60.

²⁸ Wyroki: nr 17 z 1981 r. oraz nr 212 z 1986 r., na ten temat M. Ciappi, *Publicità...*, s. 456; G.P. Voena, *Mezzi audiovisivi...*, s. 129.

²⁹ P. Corso (red.), *Commento al codice di procedura penale*, Piacenza 2008, s. 2225.

³⁰ A. Melchionda (w:) M. Chiavario (red.), *Commento...*, s. 560–561.

³¹ Co analizuje i potwierdza w literaturze G.P. Voena, *Mezzi audiovisivi...*, s. 147, 150–152.

się poprzez sprawiedliwy proces prowadzony na podstawie ustawy. Argumentowano, że przepis ten może być źródłem konieczności zapewnienia form kontroli społecznej nad sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości³². Trudno nie zgodzić się z tym zapatrywaniem, skoro jawność działań procesowych, w szczególności podejmowanych na rozprawie, jest czynnikiem sprzyjającym ukształtowaniu standardu sprawiedliwego procedowania, pomijając w tym miejscu kwestię rozszyfrowania desygnatów tego określenia.

W zakresie uznania znaczenia jawności procesu karnego na płaszczyźnie konstytucyjno-prawnej, przepis art. 111 ust. 1 włoskiej konstytucji może jednak odgrywać rolę wyłącznie posiłkową, gdyż w ostateczności prawdziwy fundament tej zasady mieści się w art. 101 ust. 1 ustawy zasadniczej³³. Według wskazanej normy, wymiar sprawiedliwości sprawuje się w imieniu społeczeństwa. Jeśli zatem społeczeństwo, rozpatrywane w ogólności oraz w osobach poszczególnych jego członków, jest swoistym adresem wykonywania wymiaru sprawiedliwości, gdyż na rzecz narodu sądy prowadzą swą działalność i właśnie z niego – zgodnie z zasadą suwerenności – czerpią swą legitymizację, konieczne staje się stworzenie takich prawnych i społecznych mechanizmów, które wytworzą stan otwartości postępowania sądowego dla ogółu i tym samym umożliwią społeczeństwu realizowanie kontroli sposobu, w jaki wymiar sprawiedliwości jest sprawowany. Powyższe stwierdzenia stanowią więc potwierdzenie słuszności tez wypowiedzianych ze strony włoskiego Trybunału Konstytucyjnego co do istnienia wyraźnego związku między zasadą zwierzchnictwa narodu, a wartością jawności.

Reasumując rozważania poświęcone konstytucjonalizacji zasady jawności we włoskim porządku prawnym, należy zauważyć, że motywacja akcentująca konstytucyjną ważność omawianej zasady została zdominowana przez ten aspekt jawności, który dotyczy bardziej interesu społecznego niż indywidualnego. Wyraźnie bowiem wyeksponowano znaczenie jawności rozprawy z punktu widzenia zagwarantowania kontroli nad sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości przez sądy. Fakt ten nie podlega jakiegokolwiek dyskusji, jednakże stosując wyłącznie tego rodzaju eksplikację unika się odpowiedzi na pytanie: czy normy konstytucyjne stwarzają

³² Tamże, s. 193. M. Ciappi stwierdził, że art. 111 ust. 1 Konstytucji oferuje tylko wkład w określeniu przedmiotu zasady jawności, por. tegoż, *Pubblicità...*, s. 457.

³³ M. Ciappi, *Pubblicità...*, s. 457; podobny wniosek zdaje się wyrażać G.P. Voena, *Mezzi audiovisivi...*, s. 196.

podstawę w zakresie wyodrębnienia prawa jednostki do jawnego wymiaru sprawiedliwości?

Zawartość merytoryczna włoskiej konstytucji nie stwarza szerszego pola dla uznania, że istnieje – przynajmniej na tej płaszczyźnie – prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd. Wydaje się, że pewne szanse w tej materii stwarza treść cytowanego wyżej art. 111 ust. 1 włoskiej konstytucji. Postępowanie sądowe musi czynić zadość rygorom dotyczącym respektowania praw jego uczestników, przez co wpływa się na zwiększenie stopnia przestrzegania kryterium sprawiedliwego procesu rozumianego jako rzetelnie ukształtowana i prowadzona procedura właściwie zabezpieczająca interesy osób biorących udział w procesie. Wąski zakres wskazanego uprawnienia w treści art. 111 ust. 1 wspomnianej konstytucji nie przesłania oczywiście ważności faktu, zgodnie z którym zasada jawności odznacza się konstytucyjną doniosłością i jest zaliczana w poczet wartości konstytucyjnych włoskiego systemu prawnego.

2.2. Prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd jako uprawnienie osobiste jednostki w świetle polskiej Konstytucji

Na tle włoskich, polskie doświadczenia w przedmiocie konstytucjonalizacji zasady jawności przedstawiają się zgoła odmiennie.

Reguła jawnego rozpoznawania spraw przez sądy na trwałe i jednoznacznie zapisała się w rozwoju polskiego konstytucjonalizmu, stanowiąc element tradycji funkcjonującej w sferze kultury prawnej. Wspomnianą regułę przewidywała *expressis verbis* już konstytucja marcowa z 1921 r. W art. 82 pierwszej konstytucji okresu międzywojennego czytamy, co następuje: „Rozprawy przed sądem orzekającym, zarówno w sprawach cywilnych, jak karnych, są jawne, o ile ustawy w tym względzie nie przewidują wyjątku”. Podobną regulację zastosował ustrojodawca w konstytucji z 1952 r., gdzie art. 53 ust. 1 zawierał formułę tej treści: „Rozpoznawanie spraw przed wszystkimi sądami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbywa się jawnie. Ustawa może określić wyjątki od tej zasady”.

Z art. 45 ust. 1 obowiązującej Konstytucji wynika m.in., że każdy ma prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd, natomiast ust. 2 powołanej normy statuuje regułę publicznego ogłaszania wyroków oraz wyjątki od jawnego procedowania na rozprawie. Na marginesie warto zauważyć, że jawność sprawowania wymiaru sprawiedliwości, jako przejaw udostęp-

nienia wobec społeczeństwa działalności władzy publicznej w ogóle, nie jest jedynym aspektem jawności życia publicznego, który to aspekt doczekał się konstytucyjnego uznania. Jawność w świetle postanowień Konstytucji tworzy zasadę systemową³⁴, stosowne wymogi tego rodzaju wprowadzono w różnych przepisach ustawy zasadniczej (np. art. 11 ust. 2, art. 61, art. 113 zd. pierwsze Konstytucji), co prowadzi do wniosku, że jawność przenika w ten sposób cały system prawny.

Kwestia postrzegania jawności procesowej jako wartości konstytucyjnej nie może zatem budzić najmniejszych zastrzeżeń. Nie wydaje się natomiast w pełni jednoznaczna możliwość sprecyzowania tezy o istnieniu konstytucyjnego prawa osoby ludzkiej do jawnego rozpoznania sprawy przez sąd. Wątpliwości w tej materii są przede wszystkim konsekwencją olbrzymiej złożoności normatywnej art. 45 Konstytucji, tak w sensie treściowym, jak i formalno-prawnym; wymagają więc rozwikłania w dalszym toku wywodów.

W treści art. 45 ust. 1 Konstytucji można wyróżnić trzy zasadnicze człony:

- 1) akcentujący prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd, *ergo* prawo do sądu,
- 2) wskazujący na cechy, jakie powinien posiadać organ sądowy (właściwy, niezależny, bezstronny, niezawisły),
- 3) wyliczający kryteria, jakim powinno odpowiadać rozpoznanie sprawy (sprawiedliwe, jawne, bez nieuzasadnionej zwłoki).

Pierwsza z wyodrębnionych części tego przepisu zdaje się być centralnym punktem w jego konstrukcji. Pozostałe stanowią bowiem rezultat przyznania jednostce generalnego prawa do sądu, tworząc dopełnienie i uszczegółowienie tego uprawnienia.

Podkreślić należy, że na trochę innej konstrukcji, zarówno w aspekcie merytorycznym jak i formalnym, oparto pokrewny do omawianego przepis – art. 6 ust. 1 EKPC. Powołana norma konwencyjna stanowi: „Każdy ma

³⁴ R. Hauser, *Jawność zasadą, wyłączenie – wyjątkiem*, Rzeczpospolita 2003, nr 82. W rozpatrywanym aspekcie wydaje się, że jawność, jako wartość konstytucyjna, jest postrzegana w świadomości społecznej z należytą atencją i z pełnym zrozumieniem korzyści wynikających z poszanowania tego dobra. Powyższe stwierdzenie koresponduje w pewnym stopniu z podnoszoną w literaturze kwestią tzw. poczucia konstytucjonalizmu, zob. H. Suchocka, *Europejska Konwencja Praw Człowieka a prawo wewnętrzne państw – członków Rady Europy – wzajemne zależności* (w:) *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Janiny Zakrzewskiej*, Warszawa 1996, s. 449.

prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą (...).” Pomimo że również art. 6 ust. 1 EKPC kreuje podstawę prawa do sądu³⁵, w konfrontacji z polską normą konstytucyjną zauważalne są we wskazanym przepisie pewne różnice w treści oraz przesunięcie akcentów w zakresie wyeksponowania poszczególnych elementów.

Prawo do sądu *per se* jest współcześnie powszechnie uznawanym składnikiem konstytucyjnego statusu jednostki³⁶, niemniej jednak na tle treści art. 45 ust. 1 polskiej ustawy zasadniczej jawne rozpoznanie sprawy zdaje się być elementem wspomnianego prawa (w aspekcie jego treści)³⁷, a ponadto pełni rolę służebną wobec niego, stanowiąc gwarancję procesową jego realizacji³⁸.

³⁵ Chociaż gwarantuje też prawo do rzetelnego procesu, co nierzadko podkreśla doktryna, zob. np. P. Birks (red.), *English Private Law*, Oxford 2000, s. 140; a w polskiej literaturze np. K. Marszał (w:) K. Marszał (red.), S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 99–100; C. Nowak (w:) P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 95 i n.

³⁶ W kwestii istoty i uzasadnienia tego prawa np. L. Garlicki, *Prawo do sądu (rozważania de lege fundamentale ferenda)*, Ann. UMCS 1990, nr XXXVII, s. 61; tenże, *Prawo do sądu* (w:) R. Wieruszewski (red.), *Prawa człowieka. Model prawny*, Warszawa–Wrocław–Kraków 1991, s. 546; P. Sarnecki (w:) L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, art. 45 – s. 1; P. Hofmański, *Prawo do sądu w sprawach karnych jako gwarancja ochrony praw człowieka* (w:) L. Wiśniewski (red.), *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997, s. 201; H. Mądrzak, *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)* (w:) L. Wiśniewski (red.), *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997, s. 186; Z. Czeszejko-Sochacki, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu*, PiP 1992, nr 10, s. 14; a przede wszystkim orzeczenie TK z dnia 7 stycznia 1992 r., K. 8/91.

³⁷ Przede wszystkim TK w wyrokach: z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97; z dnia 16 marca 1999 r., SK 19/98; z dnia 10 maja 2000 r., K. 21/99, OTK 2000, nr 4, poz. 109; z dnia 11 czerwca 2002 r., SK 5/02; z dnia 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTK-A 2003, nr 5, poz. 38; z dnia 7 marca 2006 r., SK 11/05, OTK-A 2006, nr 3, poz. 27. Spośród głosów doktryny np. B. Radzikowska, *Niektóre ograniczenia prawa do sądu w obowiązujących regulacjach*, Biuletyn RPO – materiały 1996, nr 31, s. 10; A. Zieliński, *Prawo do sądu a struktura sądownictwa*, PiP 2003, nr 4, s. 20; G. Artymiak, *Refleksje na temat właściwości sądu w sprawach o przestępstwa popełnione za pomocą środków masowego komunikowania* (w:) C. Kulesza (red.), *System wymiaru sprawiedliwości a media*, Białystok 2009, s. 74–75; H. Paluszkievicz, *Pierwszoinstancyjne wyroki – merytoryczne poza rozprawą w polskim procesie karnym*, Warszawa 2008, s. 216; P. Wiliński, *Konstytucyjny standard prawa do sądu a proces karny* (w:) P. Hofmański (red.), *Wzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010, s. 213.

³⁸ W tym duchu Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, nr 11–12, s. 97–104. Na tle interpretacji art. 6 EKPC A. Redelbach wymienia w charakterze gwarancji dostępu do sądu m.in.: niezawisłość, bezstronność, publiczny proces, zob. tegoż, *Natura praw człowieka. Strasburskie standardy ich ochrony*, Toruń 2001, s. 288. W jednym z wyroków TK prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury zostało ulokowane w grupie gwarancji prawa do sądu, wyrok TK z dnia 28 lipca 2004 r., P 2/04, OTK-A 2004, nr 7, poz. 72. Zob. także wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2.

Powstaje w konsekwencji pytanie: czy istnieje sprzeczność w ramach dualistycznego sposobu postrzegania wymogu jawności w relacji łączącej tę wartość z prawem do sądu oraz czy i jak tego rodzaju dywersyfikacja potencjalnie wpływa na możliwość wyodrębnienia prawa do jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd?

Wydaje się, że system gwarancji określonego prawa lub zasady prawnej funkcjonuje raczej poza konstrukcją takiego uprawnienia lub zasady, pozostając względem nich w stosunku zewnętrznym³⁹. Pełnienie przez daną okoliczność roli wspomnianej gwarancji wyklucza w takim układzie przynależność do zbioru składników prawa lub zasady, czyli składników wyznaczających główne założenia treściowe tej zasady lub uprawnienia. Innymi słowy, ta sama okoliczność nie może być jednocześnie elementem składowym i gwarancją w odniesieniu do zasady, prawa, instytucji procesowej itd.

Powiązania wymogu jawnego rozpoznania sprawy oraz prawa do sądu zdają się przeczyć powyższemu szablonowi. Jawność należy w omawianej sytuacji do grupy okoliczności usytuowanych wokół prawa do sądu rozumianego jako dostęp doń, tworzących jego obudowę, wchłoniętą jednak zarazem przez wewnętrzną konstrukcję wskazanego uprawnienia pojmowanego w szerokim zakresie. Fakt ten musi implikować podwójne widzenie roli jawności w jej relacji do generalnego prawa z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Wydaje się, że dyferencjacja w przedmiocie postrzegania charakteru prawnego potrzeby jawności postępowania sądowego, wiążąca tę wartość w powyższym kontekście nieodłącznie z prawem do sądu, osłabia w warstwie konstytucyjno-prawnej znaczenie jawnego rozpatrywania sprawy jako przedmiotu możliwego do wyodrębnienia samoistnego prawa jednostki. Z drugiej strony, niejednokrotnie między określonymi prawami czy zasadami prawnymi zachodzą różnorakie, także obustronne, zależności sytuujące pewne prawo lub zasadę w zbiorze gwarancji warunkujących obowiązywanie i realizację innych uprawnień i reguł, a niekiedy wręcz w grupie ich elementów treściowych, jednocześnie nie pozbawiające wspomnianego prawa lub zasady samodzielnego charakteru. Tego rodzaju powiązania systemowe cechują każdy porządek prawny.

Zwrócić więc należy uwagę na inne zależności pojawiające się podczas analizy normatywnej art. 45 ust. 1 Konstytucji, wynikające z dostrzeżenia

³⁹ Co potwierdzają częściowo uwagi zawarte w poprzednim odsyłaczu.

związków zachodzących pomiędzy poszczególnymi okolicznościami wymienionymi w powołanym przepisie.

Złożona jest kwestia relacji jawności do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w sądzie. Bez wątpienia jawność postępowania sądowego sprzyja jego uczciwości⁴⁰, stanowiąc tym samym rękojmię sprawiedliwego procedowania, a wskazane kryterium proceduralne trzeba pojmować w sensie rzetelnie prowadzonego procesu⁴¹.

Jawność rozprawy jest ponadto gwarancją bezstronności sądu, gdyż otwarcie dla społeczeństwa najważniejszego etapu postępowania, prowadzącego bezpośrednio do wydania końcowego rozstrzygnięcia, zapewnia w istotny sposób obiektywizm sądu, redukując możliwość wystąpienia ewentualnych działań o charakterze dyskryminacyjnym wobec którejkolwiek ze stron procesowych⁴².

Także z punktu widzenia niezawisłości sędziowskiej jawność rozpoznania sprawy jest naznaczona jako środek gwarancyjny⁴³, mający przyczynić się do wyeliminowania jakichkolwiek wpływów na sędziego podczas orzekania, umożliwiając mu uczynienie z Konstytucji i ustaw wyłącznych podstaw działalności podejmowanej w sferze jurysdykcyjnej.

⁴⁰ A. Wasilewski, *Władza sądownicza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, PiP 1998, nr 7, s. 7.

⁴¹ Zasada rzetelnego procesu bywa nazywana zasadą *fair trial*, przy czym spotkać można zapatrywania traktujące jawność postępowania tak w charakterze gwarancji tej zasady, jak i jej elementu konstrukcyjnego, zob. P. Hofmański, *Ochrona praw człowieka w prawie karnym procesowym. Zasada fair trial* (w: J. Skupiński, J. Jakubowska-Hara (red.), *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 42, 43, 44; P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 332. Przedstawiony pogląd, w części dotyczącej elementu konstrukcyjnego, aprobuje J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2005, s. 161 oraz Z. Świda (w: Z. Świda (red.), R. Ponikowski, W. Posnow, *Postępowanie karne. Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 53; podobnie W. Jasiński, *Jawność postępowania jako warunek rzetelnego procesu w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* (w: C. Kulesza (red.), *System wymiaru sprawiedliwości a media*, Białystok 2009, s. 115; a także w następstwie analizy orzecznictwa ETPC oraz Międzynarodowego Trybunału Karnego: C. Nowak, P. Wiliński, H. Kuczyńska (w: P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces...*, s. 111, 190. W opinii ETPC, potrzeba realizacji sprawiedliwego procesu powinna być generalnym kryterium przesadzającym o zasięgu obowiązywania wymogu jawności, np. orzeczenie *Axen przeciwko Niemcom* z dnia 8 grudnia 1983 r., na ten temat M. Bonetti, *Riservatezza e processo...*, s. 131.

⁴² Szerzej co do znaczenia jawności występującej w charakterze gwarancji bezstronności zob. W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009, s. 374–375; por. nadto tenże, *Jawność zewnętrzna posiedzeń sądu (nawiązanie do artykułu M. Rogackiej-Rzewnickiej)*, *Prak. i Pr.* 2010, nr 4, s. 31.

⁴³ S. Włodyka, *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1975, s. 110; S. Serafin, B. Szmulik, *Organy ochrony prawnej RP*, Warszawa 2007, s. 20; M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska w postępowaniu karnym*, Lublin 2000, s. 113–114.

W świetle tak złożonych i wielowymiarowych powiązań elementów wyszczególnionych w art. 45 ust. 1 Konstytucji, odgrywających istotną rolę zarówno z punktu widzenia funkcjonowania władzy sądowej, jak i dla samej jednostki, skoncentrowanych wokół idei prawa do sądu, nie można oprzeć się wrażeniu, że wskazany przepis odznacza się tak skondensowaną treścią, że jego zawartością można by z powodzeniem częściowo obdarzyć inne normy. W tym kontekście treść analizowanego przepisu nie stoi na przeszkodzie wydzieleniu na jego podstawie innych poza prawem do sądu uprawnień, w tym również prawa do jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd.

Nie można poza tym tracić z pola widzenia art. 45 ust. 2 Konstytucji. Wyekspozowanie w powołanym przepisie dóbr i wartości uzasadniających wyłączenie jawności rozprawy oraz podkreślenie wymogu publicznego ogłoszenia wyroku zdają się sugerować, iż ustrojodawca z pewnością traktuje jawność jako zasadę odrębną, chociaż z zasadą prawa do sądu powiązaną.

Odrywając się od analizy w dużej mierze formalno-dogmatycznej, za wyodrębnieniem osobnego prawa do jawnego wymiaru sprawiedliwości trzeba jeszcze podnieść argument o silnej wymowie aksjologicznej. Jawność bezsprzecznie stanowi wartość wyznaczającą jednostce obszar potencjalnych lub realnych korzyści, których istotę i zaletę tym bardziej można docenić, im mocniej zaakcentuje się fakt podporządkowania danej osoby będącemu emanacją władzy publicznej zwierzchnictwu sądu w rozmaitych relacjach proceduralnych. Bez przejawu jakiegokolwiek przesady trafnie podkreśla się w literaturze, że tajność zaprzecza podmiotowości jednostki⁴⁴. Wyłączenie jawności w zakresie sądowego rozpatrzenia sprawy rodzi zakusy w kierunku procedowania odbiegającego od ustalonych normatywnie i zwyczajowo warunków, a w ten sposób obniża standard gwarancji procesowych zabezpieczających interesy danej osoby. Udostępnienie zatem rozprawy głównej dla społeczeństwa wzmacnia na ogół pozycję jednostki uwikłanej w proces, chroniąc ją przed arbitralnością działania władzy sądowej.

Jedynie dla celów czysto porządkowych warto zaznaczyć, że w piśmiennictwie oraz w judykaturze nierzadko używa się sformułowań świadczących o traktowaniu jawnego sprawowania wymiaru sprawiedliwości w kategoriach prawa podmiotowego jednostki⁴⁵.

⁴⁴ H. Gajewska-Kraczkowska, *Prawo do publicznego procesu jako element praw jednostki* (w: M.P. Wędrychowski (red.), *Prawa jednostki a prawo karne*, Warszawa 1995, s. 54.

⁴⁵ Orzeczenie TK z dnia 7 stycznia 1992 r., K. 8/91; wyrok TK z dnia 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK 2001, nr 3, poz. 52; wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2; P. Sarnecki (w:) L. Garlicki (red.), *Konstytucja...*, art. 45 – s. 6. Od uznania prawa do publicznej roz-

Nie da się wszakże ukryć, że mamy do czynienia z wykreowaniem prawa o dość osobliwej naturze. Sfera swobody jednostki jest w tej sytuacji zdecydowanie węższa, ponieważ napotyka nie tylko na naturalne w sumie ograniczenia związane z uczestnictwem w dość hermetycznej strukturze, czy wiąże się z uznaniem supremacji sądu jako podmiotu zajmującego pozycję nadrzędną. Korzystanie z tego uprawnienia nie polega bowiem na zupełnie swobodnym kształtowaniu swego zachowania w granicach wyznaczonych przez normy prawne, lecz na uzyskiwaniu stosownych korzyści wynikających z zasady jawności na takich warunkach i w takim zakresie, jakie zagwarantuje organ władzy publicznej działający w oparciu o odpowiednie przepisy. Realizacja omawianego uprawnienia łączy się z uzyskiwaniem określonych gwarancji bez konieczności dokonywania jakichś szczególnych w tym celu czynności – z reguły wystarczający będzie sam fakt brania udziału w postępowaniu, aby skorzystać z dobrodziejstwa jawnego rozpoznania sprawy zapewnianego przez sąd.

W każdym razie specyfika tego uprawnienia nie osłabia w żadnym stopniu znaczenia jawności w strukturze procedury karnej.

3. Treść zasady jawności

3.1. Uwagi wprowadzające

Skoro jawność jest ideą przewodnią postępowania karnego, zyskała w nim charakter cechy modelowej determinującej sposób wewnętrznego ukształtowania czynności procesowych oraz sposób zewnętrznego postrzegania procedury karnej w społeczeństwie. W pełni więc trafnie jawność jest wyrażona w postaci zasady procesu karnego. Zaakcentować należy, że zakresem wskazanej nazwy są objęte normy prawne wypowiadające idee, tworzące podstawowe założenia kształtujące dany model procesu karnego, które to cechy na przestrzeni historycznego rozwoju tego postępowania stanowiły przeciwstawne wartości⁴⁶.

prawy za uprawnienie służące uczestnikom danego postępowania nie stronią organy strasburskie, zob. P. Hofmański, *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993, s. 267–268; tenże, *Konwencja Europejska a prawo karne*, Toruń 1995, s. 236; A. Redelbach, *Sądy a ochrona praw człowieka*, Toruń 1999, s. 271, 284.

⁴⁶ K. Marszał (w.): K. Marszał (red.), S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces...*, s. 47. Ilekroć w niniejszym opracowaniu będzie używane sformułowanie „zasada procesu karnego”, to w znaczeniu

Fakt obowiązywania zasady jawności w procesie karnym w relacji do jego modelu jest wyrazem pewnej prawidłowości w tym względzie. Wyróżniając bowiem dwa modele procesu: inkwizycyjny i skargowy, można zauważyć, że zasadniczym znakiem rozpoznawczym pierwszego z nich jest tajność procedowania, podczas gdy w ramach drugiego z tych modeli analogiczną rolę pełni jawność⁴⁷.

Przeciwstawienie obu cech załamuje się tam, gdzie w grę wchodzi proces skargowy w demokratycznym państwie prawa. Skoro bowiem w takim procesie przejawy tajności – kojarzonej z procedurą inkwizycyjną i totalitaryzmem – muszą należeć do grupy absolutnych i ściśle określonych wyjątków, odstępstwa w zakresie respektowania jawności należy umiejscowić w innej warstwie semantycznej. Tę płaszczyznę wyznacza niejawnosc. Rezygnacja z jawności na rzecz niejawnosci sprowadza się do tego, że działalność karno-procesowa nie jest prowadzona z udziałem jedynie organów procesowych, ponieważ nawet wykluczenie z postępowania reprezentacji społecznej nie pozbawia prawa dostępu do stosownych czynności wszystkich lub niektórych stron i ich przedstawicieli. Pełnienie przez niejawnosc roli antonimu jawności jest poza tym dostrzegalne w ramach zestawienia forów procedowania sądu: rozprawa – posiedzenie niejawne⁴⁸. Na gruncie karno-procesowym określenia: „niejawnosc” i „tajnosc” nie są zatem synonimami.

Występowanie jawności w charakterze typowej cechy procesu skargowego nie pozostaje bez wpływu na zasięg i sposób jej oddziaływania w postępowaniu karnym. Jawnosc staje się elementem przenikającym całą strukturę procesu karnego, implikując koniecznosc jej podporządkowania dominującemu aspektowi jawności oraz dostosowania ciągu różnorodnych czynności procesowych do wymogów związanych z negacją niejawnego prowadzenia postępowania. W efekcie uprawnione jest twierdzenie o rozmaitych przejawach poszanowania zasady jawności w procesie karnym.

przedstawionym w tekście. Por. inne definicje tego określenia: A. Marek, *Pojęcie zasady procesu karnego*, PiP 1970, nr 3–4, s. 547; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, wyd. II, Warszawa 1984, s. 85, 86–87; S. Waltoś, *Naczelne zasady procesu karnego*, Warszawa 1999, s. 4–6; J. Grajewski (w:) J. Grajewski (red.), K. Papke-Olszauskas, S. Steinborn, K. Woźniewski, *Prawo karne procesowe – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 59–60, 62.

⁴⁷ G.P. Voena, *Mezzi audiovisivi...*, s. 201; M. Ciappi, *Publicità...*, s. 455.

⁴⁸ Brak jawności posiedzenia z powodu wyrugowania zeń publiczności sprawia, że dla posiedzeń używa się przymiotnika „niejawne”, jako zasadniczego elementu różnicującego rozprawę i posiedzenie, zob. R. Kmiciek, *Posiedzenie sądu w procesie karnym. Prawnodowodowa problematyka orzekania poza rozprawą*, Lublin 1993, s. np. 5, 10–11, 14, 20.

Najogólniej rzecz biorąc, jawność obowiązuje w poszczególnych stadiach procesowych, przy czym stopień realizacji zasady wyrażającej tę wartość nie jest jednakowy, w następstwie odmiennego charakteru i celów postępowania przygotowawczego, jurysdykcyjnego czy odwoławczego. Ustawodawca wyraźnie w art. 355 k.p.k. podkreślił jawność rozprawy głównej, nadając charakter pierwszoplanowy w zaakcentowaniu tego wymogu właśnie rozprawie.

O jawności można także mówić w sensie przedmiotowym w odniesieniu do: różnych czynności przejawianych w toku postępowania (np. jawność ogłoszenia wyroku – art. 418 § 1 k.p.k., jawność prowadzenia posiedzeń dotyczących kwestii uregulowanych w art. 339 k.p.k. – z mocy art. 339 § 5, art. 341 § 1 i art. 343 § 5 k.p.k.), treści dokumentów procesowych (np. jawność opinii biegłego⁴⁹, jawność uzasadnienia wyroku), czy informacji o konkretnych okolicznościach (np. jawność danych o osobach dostarczających wiadomości w ramach wywiadu środowiskowego – art. 214 § 5 k.p.k., jawność faktu zgłoszenia zdania odrębnego i nazwiska członka składu deklarującego takie odmienne stanowisko w orzeczeniu sądowym⁵⁰ – art. 418 § 2 k.p.k.). Ustawodawca przyjmuje zresztą rozmaite techniki w zakresie uwypuklenia konieczności respektowania jawności w procesie karnym, albo wprost akcentując znaczenie omawianej zasady, poprzez użycie takich samych w sensie etymologicznym lub pokrewnych sformułowań (np. art. 360, 364, art. 418 § 1 k.p.k.), albo kreując stosowną potrzebę w drodze wychwycenia odpowiedniego kontekstu normatywnego stanowiącego *ratio* określonych regulacji prawnych (np. art. 156 § 1–5a, art. 393 k.p.k.).

Nie zawsze jednak – jak mogłoby się wydawać – zamieszczenie w treści norm prawnych zwrotów językowych nawiązujących do jawności, przesądza o włączeniu przewidzianej w takim przepisie sytuacji w ramy analizowanej zasady procesowej. Przykładowo, z art. 410 k.p.k. wynika, że podstawą wyroku może być tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W literaturze wyróżniono na tym tle jeden z aspektów zasady jawności, nazywając go jawnością podstaw orzeczenia, a jego wyodrębnienie motywując tym, że podczas dokonywania ustaleń faktycznych sąd może wziąć pod uwagę wyłącznie te dowody i fakty, które ujawnił przed wydaniem orzeczenia⁵¹.

⁴⁹ Szeroko na ten temat M. Owoc, *Sekrety zawodowe a jawność opinii biegłego w procesie karnym*, Pal. 1994, nr 7–8, s. 100–105.

⁵⁰ Zob. rozważania w tej kwestii autorstwa E. Skrętowicza, *O jawności zdania odrębnego w postępowaniu karnym (Kilka uwag na tle § 64 nowego regulaminu sądowego)*, NP 1971, nr 3, s. 391–393.

⁵¹ R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, wyd. VII, Warszawa 2009, s. 103; R. Kmiecik (red.), *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 87.

Wydaje się wszakże, że wzmianka w treści art. 410 k.p.k. nawiązująca etymologicznie do jawności służy podkreśleniu konieczności przeprowadzania dowodów w aspekcie podstaw faktycznych wyroku i uwypukleniu w tym kontekście rangi rozprawy. Zawarta w tym przepisie dyrektywa łącząca dokonywanie przez sąd ustaleń faktycznych z prawami podmiotów biorących udział w rozprawie⁵². Zaakcentowanie w powołanym przepisie wymogu jawnego przeprowadzania dowodów na rozprawie ma z punktu widzenia zasady jawności znaczenie wtórne, ponieważ jest konsekwencją rozwiązań przyjętych w rozdziale 42 k.p.k., poświęconym realizacji tej zasady w warunkach uczestnictwa publiczności albo z jej wyłączeniem, ale przy udziale stron procesowych i ich przedstawicieli.

Należy wreszcie zauważyć, że nie brakuje w postępowaniu karnym elementów niejawności i tajności. Tego rodzaju wyjątki ograniczające zasadę jawności pełnią rolę czynników uszczuplających jej zasięg oraz wyznaczających realny zakres obowiązywania wspomnianej zasady. Klasyczny przykład tajności odnajdujemy w art. 108 k.p.k. w odniesieniu do przebiegu narady i głosowania.

Jak widać – stan jawności w procesie karnym tworzą okoliczności o niejednorodnej naturze. Ustalenie treści omawianej zasady procesowej wymaga więc znalezienia dla nich elementów wspólnych podkreślających we właściwy sposób istotę jawności charakteryzującej procedurę unormowaną w k.p.k. Stosowne analizy muszą wszakże uwzględniać kontekst wynikający z tematu opracowania, stąd powinny być przeprowadzone z zachowaniem odpowiednich proporcji.

3.2. Jawność zewnętrzna a jawność wewnętrzna

3.2.1. Jawność zewnętrzna

Dystynkcja zasadzająca się na rozróżnieniu między jawnością zewnętrzną a wewnętrzną nie wykazuje wprawdzie odosobnionego charakteru, ale też nie odznacza się powszechnością. Spory toczą się głównie wokół jawności wewnętrznej⁵³, tzn. w kwestii celowości objęcia tego ele-

⁵² W doktrynie normę z art. 410 k.p.k. traktuje się jako jedną z dyrektyw zasady bezpośredniości, zob. np. S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 92; K. Marszał (w:) K. Marszał (red.), S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces...*, s. 83.

⁵³ K. Zgryzek, *Konflikt interesów...*, s. 46.

mentu zakresem zasady jawności. Drugi z elementów jest wolny od tego rodzaju kontrowersji, ale jak się jednak okazuje, nie jest pozbawiony wątpliwości sposób jego określania w literaturze, gdyż poszczególni autorzy różnią się co do tego, które akcenty jawności zewnętrznej powinny być wyeksponowane w jej definicji.

Jawność zewnętrzna bywa więc określana przez wskazanie generalnej grupy adresatów – jako jawność wobec społeczeństwa (publiczności)⁵⁴, chociaż spotkać można ujęcia ogólnie uwydatniające istotę wspomnianej jawności w postaci udostępnienia społeczeństwu informacji o prowadzonych procesach karnych⁵⁵ oraz będące przejawem konkretyzacji tych ujęć poglądy, które kładą nacisk na formy realizacji jawności w rozpatrywanym aspekcie, w tym w szczególności publiczne rozpoznanie sprawy na rozprawie umożliwiające obserwowanie jej przez każdą zainteresowaną osobę⁵⁶.

Gdyby zestawić esencję jawności rozpatrywanej w oderwaniu od uwarunkowań karno-procesowych z jawnością osadzoną w strukturze postępowania karnego, nie sposób sformułować w przedmiocie ustalenia treści elementu zewnętrznego omawianej zasady całkowicie odmiennego wniosku od tego, który dotyczy ogólnie pojmowanej jawności. Ustalono wyżej⁵⁷, że wskazane pojęcie oznacza otwartość powodującą dostępność pewnej rzeczywistości społecznej dla ograniczonej lub bliżej nieoznaczonej liczby osób. Powyższe założenie o charakterze generalnym zachowuje aktualność w wypadku jawności zewnętrznej procesu karnego.

Oznacza to, że ten aspekt analizowanej zasady procesowej mieści w sobie otwartość postępowania karnego dla społeczeństwa. Sam sposób udostępnienia nie odgrywa może najistotniejszej roli⁵⁸ w ramach eksplika-

⁵⁴ M. Lipczyńska, *Stanowisko oskarżonego w procesie karnym Polski Ludowej*, Warszawa 1956, s. 130; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 77; B. Wójcicka, *Problemy zasady jawności w procesie karnym*, AUL 1992, nr 50, s. 68; T. Grzegorzczuk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 139; F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. II, Warszawa 1999, s. 975; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. I, Bydgoszcz 1999, s. 100.

⁵⁵ A. Murzynowski, *Istota i zasady...*, wyd. II, s. 181; B. Bieńkowska, P. Kruszyński (red.), C. Kulesza, P. Piszczek, *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 1998, s. 70; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1998, s. 305.

⁵⁶ K. Marszał (w:) K. Marszał (red.), S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces...*, s. 93; M. Lipczyńska, *Stanowisko oskarżonego...*, s. 131; A. Kaftal, *Jawność postępowania karnego w świetle nowego kodeksu postępowania karnego*, NP 1969, nr 11–12, s. 1640; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 314; S. Kalinowski, *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1979, s. 252.

⁵⁷ Zob. pkt 1 niniejszego rozdziału.

⁵⁸ K. Zgryzek, *Konflikt interesów...*, s. 45.

cji znaczenia terminu „jawność zewnętrzna”, ile podkreślenie elementu dostępu będące wyrazem usytuowania procesu karnego w ramach kategorii życia publicznego. Formy dostępności postępowania karnego dla ogółu nabierają natomiast niezaprzeczalnego znaczenia w razie dokonywania analizy przejawów realizacji zasady jawności w procesie po to, by móc nakreślić jej ogólny zakres i przynajmniej *in abstracto* podjąć się próby oceny jej realnej przydatności i funkcjonowania.

Wśród wymienionych form na pierwszy plan wysuwa się, rzecz jasna, obecność publiczności na rozprawie. Ta właśnie sytuacja niemalże klasycznie oddaje kwintesencję otwartości postępowania karnego, przybierającej postać szczególnej partycypacji społecznej tworzącej nieodłączny na ogół składnik organizacji wewnętrznej rozprawy. Zasada jawności przejawia się w tym wypadku w otwarciu rozprawy na kogokolwiek, kto zechciałby w niej uczestniczyć w charakterze obserwatora, bez konieczności wykazywania żadnego interesu prawnego, a zatem w zagwarantowaniu na rzecz ogółu swoistej wolności umożliwiającej w konsekwencji kontrolowanie rozwoju wypadków procesowych i decyzji wymiaru sprawiedliwości⁵⁹.

Tak ukształtowany fenomen nie wyróżnia natomiast innych etapów postępowania sądowego czy w ogóle śledztwa lub dochodzenia. Na tle rozprawy głównej, w postępowaniu przygotowawczym zakres realizacji jawności zewnętrznej jest dość ograniczony, ale realny⁶⁰ – zmienia się wtedy forma urzeczywistnienia rozpatrywanej zasady, gdy tymczasem istota pozostaje niezmienna: w dalszym ciągu następuje udostępnienie pewnych fragmentów rzeczywistości procesowej podmiotom spośród społeczeństwa, z tym że tym razem jest to grupa podmiotów ściśle określonych i ograniczonych liczbowo.

Zupełnie inny układ sytuacyjny kreuje pojawienie się dziennikarzy w procesie karnym i relacjonowanie przez nich w prasie przebiegu postępowania karnego. Istotna złożoność tego zagadnienia implikująca niejaki trudności w kwestii jego prawidłowego umiejscowienia w kręgu oddziaływania zasady jawności powoduje, że należy poświęcić mu odrębne rozważania.

⁵⁹ G. Leone, *Manuale di diritto processuale penale*, Napoli 1975, s. 490; M. Chiavario, *Diritto processuale penale. Profilo istituzionale*, Torino 2007, s. 397.

⁶⁰ Szerzej np. A. Kaftal, *Jawność...*, s. 1640–1641; A. Murzynowski, *Istota i zasady...*, wyd. II, s. 186–187; P. Wiliński, *Świadek incognito w polskim procesie karnym*, Kraków 2003, s. 424; K. Stocka, *Dostęp dziennikarzy do akt sądowych jako przejaw zasady jawności w postępowaniu karnym*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2001, t. VIII, s. 273.

W wyniku apriorycznego spojrzenia można by ograniczyć się do stwierdzenia uwypuklającego zachowanie istoty jawności w wypadku dopuszczenia mediów do procesu karnego. Sfera czynności procesowych zostaje otwarta dla prasy, a w następstwie jej działalności także dla opinii publicznej, w konsekwencji czego dochodzi do udostępnienia postępowania dla ogółu. Tego rodzaju fakt świadczy ewidentnie o realizowaniu zasadniczych założeń związanych z wartością jawności.

Trudności w sprecyzowaniu charakteru związków zasady jawności z udziałem dziennikarzy w postępowaniu karnym są tymczasem rezultatem nie tyle pojawienia się podmiotów zewnętrznych wobec strukturalnego porządku procesu, ile dwuaspektowości działań przedstawicieli prasy. Sam fakt występowania dziennikarzy w toku postępowania karnego nie przesądza jeszcze o udostępnieniu stosownych informacji docelowemu adresatowi, musi ziścić się dodatkowy warunek wiążący się z rozpowszechnianiem uzyskanych tą drogą wiadomości.

W polskiej literaturze przedmiotu zwrócono przykładowo uwagę na to, że udział prasy w postępowaniu jest pochodną zasady jawności⁶¹, albo że stanowi jeden z przejawów jej realizacji⁶², tudzież formę rozszerzenia jawności zewnętrznej (zwłaszcza w aspekcie rejestracji audiowizualnej rozprawy)⁶³.

Wydaje się, że w dużej mierze trafnie oddał istotę rzeczy Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń wydanych *nota bene* w okresie między-

⁶¹ A. Gerecka-Żołyńska, A. Trzcńska, *Głos w dyskusji* (w:) P. Kruszyński (red.), *Postępowanie karne w XXI wieku. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Popowo 26–28 października 2001 r.*, Warszawa 2002, s. 93. W podobnym duchu wypowiada się I. Dobosz, która podkreśla, że analizowaną w tekście kwestię zwykło się kojarzyć z zasadą jawności, zob. tejże, *Niektóre aspekty udziału dziennikarzy (prasy) w procesie karnym* (w:) J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll (red.), *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000, s. 389.

⁶² J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 367.

⁶³ W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe...*, s. 100; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2003, s. 935; J. Grajewski (w:) J. Grajewski (red.), K. Papke-Olszauskas, S. Steinborn, K. Woźniewski, *Prawo karne procesowe...*, s. 116; P. Wiliński, *Świadek incognito...*, s. 423–424; K. Dudka, *Ochrona prawa do prywatności i jej ograniczenia w polskim prawie karnym*, cz. II, *CzPKiNP* 2002, nr 1, s. 14; P. Górecki, *Rola mediów we współczesnym procesie karnym a wybrane problemy związane z udostępnianiem dziennikarzom akt sądowych* (w:) P. Kruszyński (red.), *Postępowanie karne w XXI wieku. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Popowo 26–28 października 2001 r.*, Warszawa 2002, s. 86; J. Izdorczyk, *Jawność rozprawy głównej w procesie karnym* (art. 357 k.p.k.), *PS* 2004, nr 2, s. 92, 93; A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, *Rola środków społecznego przekazu na tle zasady domniemania niewinności* (w:) E. Dynia, Cz.P. Kłak (red.), *Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie*, Rzeszów 2005, s. 414.

wojennym: „Prawo publikowania sprawozdań z rozpraw sądowych jest nie tylko konsekwencją, lecz wręcz atrybutem zasady jawności procesowej. Jest to aksjomat, który kwestionowany być nie może”⁶⁴.

Pomijając kontekst historyczny, w jakim zacytowana teza została wypowiedziana, należy zaakcentować możliwość traktowania omawianego zagadnienia zarówno w kategoriach konsekwencji, jak i przejawów zasady jawności, przy czym dominujący charakter winno posiadać to drugie ujęcie. Tak jak w wypadku obecności publiczności na rozprawie mamy do czynienia z formą urzeczywistnienia zasady jawności w jej wymiarze zewnętrznym, tak w razie dopuszczenia dziennikarzy do postępowania godzimy się na inny przejaw realizacji wspomnianej zasady, wprowadzając dość specyficzny, niemniej jednak zmierzający *de facto* do osiągnięcia tego samego celu – stworzenia warunków do uzyskania informacji o procesie karnym, tym razem informacji stającej się udziałem już nie tylko podmiotów obecnych w toku postępowania. Tym samym ulega podwyższeniu stopień legitymizacji jawności procesu karnego. Funkcje związane z kategorią jawności życia publicznego powinny zyskać wówczas, przynajmniej w warstwie teoretycznej, realny i bardziej efektywny punkt odniesienia. W tym sensie za pewnik należy przyjąć myśl o postrzeganiu relacjonowania w prasie przebiegu procesu jako immanentnego, ale wcale nie konstytutywnego, przymiotu zasady jawności procedury karnej.

Nie wydaje się jednakowoż trafne konstruowanie kategorii językowej „jawność rozszerzona”. Wprawdzie nie budzi wątpliwości fakt wyjścia – w następstwie udziału dziennikarzy w postępowaniu – informacji o procesie daleko poza ramy procedury karnej, ale ta akurat okoliczność nie powinna odgrywać decydującej roli podczas podejmowania próby uchwycenia sedna wspomnianego udziału, a w każdym razie nie może posiadać wyłącznego w tej kwestii znaczenia. Sformułowanie odwołujące się do poszerzenia jawności pomija bowiem istotny w tym wypadku fakt rozwarstwienia podmiotowego w zakresie odbiorców otrzymywanej informacji. Pierwszym adresatem jest prasa, podczas gdy status właściwego odbiorcy wiadomości dotyczących postępowania karnego przypada społeczeństwu jako rzeczywistemu beneficjentowi działalności dziennikarzy.

W omawianym kontekście najwłaściwszym określeniem wydaje się „jawność pośrednia”. Dystynkcja opierająca się na dość sztywnym rozróż-

⁶⁴ Orzeczenie SN z dnia 15 grudnia 1931 r., OSP 1932, nr 210, cyt. za: M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce*, Warszawa 1963, s. 364.

nieniu między tą nazwą a jawnością bezpośrednią w doktrynie włoskiej została ogłoszona jako powszechna⁶⁵. Przydatność takiego podziału, implikująca jego recypowanie na grunt prawa polskiego, wynika z potrzeby oddania wewnętrznego zróżnicowania w ramach niejednorodnej kategorii jawności w jej aspekcie zewnętrznym oraz właściwego zaakcentowania istoty sytuacji związanej z obecnością w postępowaniu przedstawicieli mediów.

Zasadniczym kryterium pozwalającym na tego rodzaju specyfikację jest grupa adresatów w obu wypadkach, która to grupa tylko z pozoru zachowuje całkowicie jednolity charakter. Aspekt bezpośredni polega na stworzeniu dla osób, które nie mają żadnego tytułu do uczestniczenia w rozprawie, możliwości obserwowania (bycia obecnym) jej przebiegu i objęcia przez nie świadomością tego, co zostało tamże powiedziane i zasłyszane (*de visu et de auditu*), natomiast jawność pośrednia tworzy stan znajomości rozprawy (postępowania), którą to wiedzę wykazuje się ogół społeczeństwa, ale nie w swej bezpośredniej percepcji, ale za pośrednictwem środków masowego komunikowania⁶⁶. W zarysowanej konfiguracji jawność zewnętrzna bezpośrednia stanowi regułę publiczności akcentującą rodzaj wyznacznika otwartości rozprawy. Różnica tkwi zatem w stopniu relacji odbiorcy wiadomości do procesu karnego, a w konsekwencji nieuchronnie w ilości i jakości informacji uzyskanych przy wykorzystaniu obu sposobów dostępności. Trafnie zauważa się w literaturze włoskiej, że podstawę dla przeprowadzenia wskazanej dystynkcji można nadto odnaleźć w treści art. 6 ust. 1 EKPC, gdyż w powołanej normie jest mowa o publiczności i zarazem o prasie⁶⁷, czyli uwypuklone zostały dwa zasadnicze profile oddziaływania zasady jawności w wymiarze zewnętrznym.

Przeciwko słuszności takiego rozróżnienia można podnieść argument, że także w wypadku jawności bezpośredniej realne jest wystąpienie ele-

⁶⁵ G. Foschini, *I principi fondamentali del dibattimento*, Rivista italiana di diritto e procedura penale 1963, nr 4, s. 1060; G.P. Voena, *Mezzi audiovisivi...*, s. 1–2; G. Giostra, *Processo penale e informazione*, Milano 1989, s. 11; D. Manzione (w:) M. Chiavario (red.), *Commento...*, s. 60–61; A. Melchionda (w:) M. Chiavario (red.), *Commento...*, s. 557; M. Ciappi, *Pubblicità...*, s. 454; C. Ridolfi, *Persona e mass media*, Padova 1995, s. 118; M. Chiavario, *Diritto processuale penale...*, s. 397; G. Ubertis, *Principi di procedura penale europea. Le regole del giusto processo*, Milano 2000, s. 30; P. Corso (red.), *Commento...*, s. 3313. Ślady wskazanej klasyfikacji rodzajów jawności zewnętrznej odnajdujemy także w piśmiennictwie niemieckim, zob. głos F.Ch. Schroedera, *Zasada jawności w procesie karnym w RFN*, ZNIBPS 1988, nr 30, s. 296.

⁶⁶ G. Foschini, *I principi fondamentali...*, s. 1061, 1062; G.P. Voena, *Mezzi audiovisivi...*, s. 2; M. Ciappi, *Pubblicità...*, s. 454.

⁶⁷ M. Chiavario, *Diritto processuale penale...*, s. 397.

mentu przekazywania wewnątrz określonej społeczności faktów poznanych indywidualnie z racji bycia „widzem” rozprawy głównej w postępowaniu karnym. Innymi słowy, również wtedy może pojawić się zjawisko pośredniego powzięcia wiadomości odnoszących się do zdarzeń procesowych. W rzeczywistości jednak okoliczność wiążąca się z takim rozgłaszaniem stosownych informacji nie burzy omawianej klasyfikacji rodzajów jawności zewnętrznej, ponieważ odmienność jawności pośredniej względem tej bezpośredniej zostaje wyraźnie wyznaczona przez kwalifikowany charakter instrumentów uzyskania znajomości faktów procesowych na tle publicznym, przejawiający się w instytucjonalnej możliwości przekazywania wiadomości przez prasę oraz w dokonywaniu tej czynności w postaci rozpowszechniania cechującej się zdolnością dotarcia do nieokreślonej z góry liczby osób. Dziennikarze relacjonujący przebieg procesu karnego jawią się zatem jako reprezentujący opinię publiczną swoiści rzecznicy interesu ogółu obywateli⁶⁸, umożliwiając wykonywanie przez społeczeństwo i przez każdego z jego członków z osobna prawa do informacji o prowadzonym postępowaniu.

Specyfika omawianego przejawu jawności sprawia, że zmienia się podstawa aksjologiczna i konstytucyjno-prawna. Mówiąc o jawności zewnętrznej pośredniej, trzeba mieć na myśli konglomerat stosownych norm ustawy zasadniczej. Wolności pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 ust. 1 Konstytucji), uszczegółowionej w deklarowanej w art. 14 ustawy zasadniczej wolności prasy⁶⁹ odpowiada statuowane w art. 61 Konstytucji prawo obywatela do uzyskiwania informacji o działalności organów

⁶⁸ W tym kontekście nie można podzielić zapatrywania przypisującego prasie rolę surrogatu społeczeństwa. Tak: T. Allen, *Privacy, photography and the press* (w:) A.D. Moore (red.), *Information Ethics. Privacy, Property and Power*, Washington 2005, s. 366. Występując w postępowaniu karnym, dziennikarze nie zastępują poszczególnych członków społeczności potencjalnie zainteresowanych tym postępowaniem, aczkolwiek w nim nieobecnych.

⁶⁹ Często uznaje się w doktrynie wolność prasy za konkretyzację czy szczególny aspekt wolności słowa (wypowiedzi), w tej kwestii W. Sadurski, *Wolność prasy w systemie praw człowieka* (Wybrane zagadnienia) (w:) B. Oliwa-Radzikowska (red.), *Rzecznik Praw Obywatelskich 1988–1998. Obywatel – jego wolności i prawa*, Warszawa 1998, s. 135. Przyznać trzeba, że W. Sadurski wspomina również o innej metodzie konceptualizacji relacji obu wolności. Por. także: C. Mik, *Standardy Rady Europy dotyczące wolności prasy*, Pal. 1993, nr 9–10, s. 90; J. Szymanek, *Konstytucyjna zasada wolności słowa w radiofonii i telewizji*, PiP 2007, nr 8, s. 24; E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007, s. 39; J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak (red.), *Prawo mediów*, wyd. II, Warszawa 2008, s. 22; W. Sokołowicz, *Wolność prasy i jej konstytucyjne ograniczenia*, PiP 2008, nr 6, s. 22, 23; tenże, *Wolność prasy jako konstytucyjna zasada ustroju państwa*, Ius Novum 2008, nr 2, s. 6, 12. Z drugiej strony istnieją jednocześnie niepodważalne przesłanki uzasadniające autonomizację wolności prasy, na ten temat np. W. Sokołowicz, *Wolność prasy jako konstytucyjna zasada...*, s. 6–8.

władzy publicznej. Innymi słowy, realizacja wolności wypowiedzi prasowej pociąga za sobą korzystanie z prawa do uzyskania informacji o statusie publicznym, a właściwie wychodzi naprzeciw uzasadnionym oczekiwaniom obywateli w przedmiocie otrzymania stosownej wiadomości. Wolność wypowiedzi jest więc pierwotną podstawą dla wolności prasy oraz prawa do informacji o działaniach organów władzy. Gdyby wolność słowa nie została zagwarantowana, oba ze wskazanych uprawnień nie mogłyby być urzeczywistnione.

Z uwagi na to, że udział dziennikarzy w procesie karnym wraz z konsekwencjami tego faktu tworzy układ sytuacyjny, którego centralnym wyznacznikiem pozostaje przekazanie i odebranie informacji, próba generalnego ujęcia zachowań związanych z całym procesem komunikowania się mogłaby znaleźć odbicie w postaci wyodrębnionej wolności informacji. Sama informacja byłaby wtedy postrzegana w dwóch znaczeniach: aktywnym – jako punkt widzenia wolności, do której aspiruje dziennikarz odpowiedzialny za rozpowszechnianie wiadomości oraz pasywnym – jako punkt widzenia adresata przekazywanych faktów⁷⁰. Nie ulegają wówczas dezaktualizacji motywy stanowiące racje proklamacji wolności słowa zgrupowane w kilku zasadniczych argumentach (głównie: dążenie do prawdy, wartość samoekspresji i samorealizacji jednostki jako pochodnych jej autonomii, krzewienie właściwych postaw tolerancji wśród odbiorców, wymogi demokracji politycznej⁷¹).

Warto odnotować, że doktryna włoska w interesującej nas kwestii ogłosiła istnienie prawa do kroniki sądowej. To swoiste uprawnienie jed-

⁷⁰ G.P. Voena, *Mezzi audiovisivi...*, s. 261.

⁷¹ K. Greenawalt, *Rationales for freedom of speech* (w:) A.D. Moore (red.), *Information Ethics...*, s. 280–293; A. Bevere, A. Cerri, *Il diritto di informazione e i diritti della persona*, Milano 1995, s. 22; W. Sadurski, *Prawo do wolności słowa w państwie demokratycznym* (Zagadnienia teoretyczne), PiP 1992, nr 10, s. 5–7; z krytyczną częściowo analizą A. Wiśniewski, *Znaczenie wolności słowa w państwie demokratycznym*, GSP 2000, nr 7, s. 648–654; J. Bafia, *Polskie prawo prasowe*, PiP 1984, nr 10, s. 35–36; I.C. Kamiński, *Sądowy zakaz publikacji w świetle konstytucyjnych argumentów prawnoporównawczych i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, SP 2002, nr 4, s. 55; tenże, *Sądowy zakaz publikacji w świetle konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, PiP 2003, nr 2, s. 78; R. Stefanicki, *Ograniczenia swobody wypowiedzi w związku z potrzebą zagwarantowania powagi i bezstronności władzy sądowej* (w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu), SP 2002, nr 4, s. 79; tenże, *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach granic wolności wypowiedzi dziennikarskiej*, PiP 2003, nr 4, s. 89; J. Sieńczyło-Chlabicz, *Granice dozwolonej krytyki prasowej działalności osób pełniących funkcje publiczne* (w:) C. Kulesza (red.), *System wymiaru sprawiedliwości a media*, Białystok 2009, s. 247; A. Sakowicz, *Granice krytyki wymiaru sprawiedliwości a zagrożenia demokratycznego państwa prawa* (w:) C. Kulesza (red.), *System wymiaru sprawiedliwości a media*, Białystok 2009, s. 218–220.